Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna, jej klasa robotnicza, jej młodzież, jej obrońcy pokoju!

Demokratyczne Niemcy — to gwarancja pokoju w Europie!

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 27 SIERPNIA 1950 ROKU Nr 235

Naród niemiecki pragnie pokoju

jedności i niezawisłości narodowej

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych wzywa do czynnego oporu przeciw anglosaskiej polityce remilitaryzacji



BERLIN (PAP). — W sobotę przed południem, podczas obrad Kongresu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Wilhelm Pieck**, wygłosił przemówienie, przerywane burzliwymi oklaskami delegatów.

Przemówienie prezydenta Piecka

Na wstępie prezydent Pieck podkreślił, że niemiecki Kongres Narodowy zebrał się w niezmiernie poważnej dla świata i dla Niemiec sytuacji.

Rozlega się na świecie — powiedział mówca — wrzask podżegaczy wojennych, którzy chcieliby odwrócić uwagę od swych krwawych zbrodni, a równocześnie przygotować nowe, jeszcze potworniejsze zbrodnię. W tej sytuacji **zadaniem Frontu Narodowego jest poparcie za pomocą wszelkich środków walki o pokój, toczącej się w całych Niemczech. Cały naród powinien czuwać nad utrzymaniem pokoju.**

Jednym z decydujących etapów w tej walce o pokój będą wybory parlamentarne w Niemieckiej Republice Demokratycznej dnia 15 października br. Kandydaci Frontu Narodowego w swej polityce i działalności będą służyli wielkiemu celowi — wzmocnienia obozu sił pokojowych na całym świecie. Napięta sytuacja międzynarodowa nakazuje, by Front Narodowy uczynił z wyborów w dniu 15 października jednomyślną manifestację całego narodu na rzecz polityki pokoju, która jedynie odpowiada żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Mówca zobrazował dalej politykę wojenną imperialistycznych mocarstw zachodnich i omówił wyczerpująco sprawę oporu narodowego oraz walki o jedność Niemiec, o ogólno - niemiecki traktat pokojowy i o wycofanie wojsk okupacyjnych.

Wzmaganie się oporu narodowego jest — jak stwierdził prezydent **Pieck — główną cechą charakterystyczną obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich. Nasze zadanie** — powiedział mówca — **polega na tym, by wpoić jak najszerszym warstwom świadomość faktu, że ich własne, bezpośrednie, żywotne interesy związane są ściśle z ogólno-narodową walką o pokój, jedność i niezawisłość.**

Prezydent Pieck wspomniał o wzmagającym się wciąż duchu bojowym robotników niemieckich, po czym określił jak następuje zadania oporu narodowego:

Opór narodowy kieruje się przeciwko statutowi okupacyjnemu, przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry i przeciw wszystkim poczynaniom, zmierzającym do ich realizacji. Skierowany on jest przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zobowiązuje wszystkich patriotycznych Niemców, by demaskowali wszelkie przygotowania wojenne i organizowali walkę narodu przeciw tym przygotowaniom. Kieruje się on również przeciwko produkcji zbrojeniowej, dążąc jednocześnie do rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, przeciw formowaniu najemnych oddziałów wojskowych. Opór narodowy wymaga stałego uświadamiania ludu niemieckiego o celach amerykańskiej i angielskiej propagandy wojennej.

Opór narodowy skierowany jest przeciwko importowi towarów amerykańskich, które mogą być wytwarzane w samych Niemczech, zmierza on do ochrony warsztatów pracy, do troski o interesy robotników i pracowników umysłowych, do ochrony rzemieślników i chłopów. Jest on skierowany przeciwko demontażowi zakładów przemysłu pokojowego w Niemczech Zachodnich, dokonywanemu ze względów konkurencyjnych.

Opór narodowy skierowany jest przeciwko przerzucaniu ciężaru anglo - amerykańskich przygotowań wojennych na niemiecki lud pracujący. Popiera on walkę robotników o zabezpieczenie ich bytu materialnego oraz wszelką akcję ludności pracującej przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym, spekulacji i innym formom wyzysku.

Opór narodowy wymierzony jest przeciwko wszystkim poczynaniom administracji z Bonn i gubernatorów anglo - amerykańskich, mającym na celu ograniczenie lub zahamowanie stosunków gospodarczych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami Zachodnimi. Dąży on natomiast do swobodnego rozwoju handlu międzystrefowego wewnątrz Niemiec, który da znów pracę i chleb setkom tysięcy bezrobotnych w Niemczech Zachodnich i w zachodnich sektorach Berlina.

Opór narodowy — stwierdził kończąc prezydent Pieck — **skierowany jest również przeciwko rozkładowi i upadkowi niemieckiego życia kulturalnego pod wpływem importowanej z USA kultury gangsterskiej.**

Obecni przyjęli mowę prezydenta Wilhelma Piecka długotrwałą owacją. W imieniu uczestników Kongresu podziękował prezydentowi przewodniczący dr Correns.

Przemówienie Maxa Reimanna

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich **Max Reimann**, powitany hucznymi oklaskami.

Kongres ten — stwierdził Max Reimann — **da nowy bodziec do rozwinięcia w Niemczech Zachodnich oporu narodowego przeciw przygotowaniom wojennym i wyzyskowi kolonialnemu, do walki o pokój, jedność demokratyczną i niezawisłość narodową.**

Przewodniczący KPD określił ujawnianą przez Adenauera i Schumachera gotowość remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzenia zachodnio - niemieckiej armii najemnej, jako **kontynuację polityki zdrady narodowej, polityki, którą zapoczątkowało pogwałcenie układu poczdamskiego. Jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że polityka uprawiana w Niemczech Zachodnich prowadzi do katastrofy. Dlatego też** — stwierdził mówca — **zdrada narodowa, popełniona przez polityków z Bonn, spotyka się z coraz większym oporem ze strony ludności zachodnio - niemieckiej. Świadczy o tym m. in. fakt, że młodzi Niemcy, zwerbowani do tzw. oddziałów roboczych odmawiają przyjęcia broni. Również hamburscy robotnicy portowi dowiedli swej woli pokoju, odmawiając wyładowywania amerykańskich materiałów wojennych. Opór narodowy znajduje wyraz w rezolucjach protestacyjnych, strajkach i demonstracjach.**

Sukcesy kampanii zbierania podpisów pod Apelem w sprawie zakazu broni atomowej, a jednocześnie objawy wzmagającego się oporu narodowego wywołały zdenerwowanie wśród wrogów ludu niemieckiego. Wobec tego imperialistyczne mocarstwa okupacyjne oraz ich sługusi z Bonn, usiłują zdławić terrorem walkę o pokój i o wyzwolenie narodowe. Pisma postępowe są zakazywane, przeciwko bojownikom o pokój zapadają wyroki skazujące. **Żadne jednak środki terroru nie zdołają stłumić pragnienia trwałego pokoju, jedności i niezawisłości narodowej.** Dowodem tego jest udział licznych delegatów zachodnio - niemieckich w obecnym Kongresie. Max Reimann wezwał tych delegatów, by po powrocie z Kongresu rozwinęli energicznie akcję komitetów Frontu Narodowego w Niemczech Zachodnich.

Przewodniczący KPD oświadczył na zakończenie:

Naszą pracą we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych stworzymy gwarancję, że **imperialistom nie uda się przekształcić w martwą strefę naszej ziemi zachodnio - niemieckiej. Prawdziwym patriotą niemieckim jest tylko ten, kto walczy w szeregach Frontu Narodowego o pokój, jedność, sprawiedliwy traktat pokojowy i wycofanie wojsk okupacyjnych. Walka ta, u boku miłującego pokój Związku Radzieckiego, zapewni narodowi niemieckiemu nową egzystencję i szczęśliwą przyszłość.**

Wypełniamy zobowiązania

na cześć Kongresu Pokoju

Robotnicy łódzcy przed terminem wypełniają zobowiązania, podjęte na cześć Kongresu Pokoju. Wytężoną pracą, zwiększoną produkcją, oszczędnością, rozwojem ruchu wielowarsztatowego, dokumentują niezłomną wolę walki o pokój.

Załoga **ZPW im. Reymonta** melduje, że w myśl zobowiązania, ilość odpadków została zmniejszona do 0,35 procent. Wyniki te osiągnięto dzięki uważnej, oszczędnej pracy w oddziale przygotowawczym oraz w przędzalni.

Młodzież zakładów zorganizowała zespół na samoprząśnicach wózkowych.

Tkaczki z **ZPB im. Rewolucji 1905 roku** realizują zobowiązanie przejścia z 6 na obsługę 8 krosien. Na „ósemkach" pracują już tow. tow.: **Jaworska, Rejniak, Piotrowska, Klimczak**, osiągając wysoki procent baz akordowych.

Prządki z **ZPB im. 1 Maja** przekraczają swe zobowiązania. Tow. **Laskowska** osiąga o 8 proc. więcej wykonania bazy. Tow. **Wasiak**, zamiast 103 uzyskuje 112 procent, tow. **Woźniak** zamiast 104 — 108 proc., tow. **Nowicka** zamiast 104 — 112 procent.

Korespondent z ŁZWAE A—9, tow. Klimczak, pisze o nowych zobowiązaniach, jakie podjęła załoga tych zakładów. Postanowiono mianowicie skrócić czas trwania kapitalnych remontów oraz zakończyć planowy roczny remont maszyn do 31 października br. Ponadto robotnicy zobowiązali się wyremontować w bieżącym roku ponad plan 1 tokarnię, 1 szlifiernię i 1 brykiernię. Postanowiono także wspólnymi siłami przygotować szopę pod przyszły magazyn gotowych towarów.

Oddziały partyzanckie wspierają natarcie Armii Ludowej

Ciężkie straty wojsk Mac Arthura w ludziach i sprzęcie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Phenjanu:

Naczelne dowództwo Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło komunikat z dnia 26 sierpnia rano, stwierdzający:

Oddziały Armii Ludowej na wszystkich frontach po złamaniu próby kontrofensywy wojsk amerykańskich i lisynmanowskich, **spowodowały poważne straty w ludziach i sprzęcie wojennym przeciwnika.**

Oddziały Armii Ludowej nacierając w rejonie południowego wybrzeża, **zadają ciosy piechocie amerykańskiej i amerykańskiemu oddziałowi piechoty morskiej. Wspierając natarcie wojsk Armii Ludowej, oddziały partyzanckie rozszerzają swe działania w rejonach Ulsan i Pusan.**

Na północ od Taegu nacisk wojsk północno - koreańskich wzmógł się znacznie.

Na wybrzeżu południowym walki toczą się niedaleko portu Masan.

21 sierpnia oddziały partyzanckie, działające w rejonie linii kolejowej Ulsan — Pusan, zniszczyły pociąg nieprzyjacielski ze sprzętem wojennym. Lotnictwo Armii Ludowej atakuje skupienia wojsk przeciwnika, jak również obiekty wojskowe i komunikacyjne na tyłach.

Pokojowa polityka ZSRR

cieszy się gorącym poparciem całej ludzkości

Przemówienie tow. J. Malika na forum Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — 25 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela Związku Radzieckiego Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad zagadnieniem koreańskim.

Po odczytaniu francuskiego tłumaczenia przemówień Malika, Jebba i Austina, wygłoszonych na poprzednim posiedzeniu Rady, Malik zabrał głos jako przedstawiciel Związku Radzieckiego, by sprostować pewne kłamliwe oświadczenia, złożone przez delegata brytyjskiego Jebba i amerykańskiego — Austina na posiedzeniu 22 sierpnia. Malik podkreślił przede wszystkim, że przytoczone przez niego na posiedzeniu z 22 sierpnia fakty zaczerpnięte zostały ze źródeł oficjalnych i że żadne jego oświadczenie na temat agresji USA, prowadzonej w celu popierania kliki Li Syn Mana, nie zostało zdementowane.

Zamiast tego, by trzymać się tych faktów — powiedział Malik — Jebb i Austin uciekli się do zwykłych swych oszczerstw w stosunku do Związku Radzieckiego i powoływali się na Hitlera. Żadne jednak powoływania się na „kłamstwa" i „wielkie kłamstwa" nie są w stanie zaprzeczyć faktom, przytoczonym przez delegację radziecką.

Następnie Malik stwierdził ponownie, że **Stany Zjednoczone rozpoczęły agresję w Korei przed powzięciem przez Organizację Narodów Zjednoczonych jakiejkolwiek decyzji, po czym usiłowały tego rodzaju decyzję sprowokować w celu zamaskowania agresji amerykańskiej.**

Malik przypomniał, że Austin stwierdził w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 19 sierpnia, iż Stany Zjednoczone wydały amerykańskim siłom zbrojnym rozkaz „przyjścia z pomocą" reżimowi Li Syn Mana w dniu 27 czerwca tj. przed powzięciem decyzji przez Radę Bezpieczeństwa. Bezprawna decyzja Rady Bezpieczeństwa z 25 czerwca nie wspominała o żadnej sankcji, ani o działaniach wojennych w Korei. Nie ulega więc wątpliwości, że **rząd amerykański nakazał swym siłom powietrznym interwencję w dniu 27 czerwca na kilka godzin przed bezprawną rezolucją Rady Bezpieczeństwa z tegoż 27 czerwca.**

Malik stwierdził następnie, że Jebb przekręca w bezczelny sposób cytaty z dzieł Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. Jebb powoływał się błędnie na drugi tom „Historii dyplomacji", podczas gdy powinien był powoływać się na trzeci tom, w którym opisana jest w pewnych miejscach taktyka dyplomacji burżuazyjnej i gdzie wyjaśniony jest sposób, w jaki dyplomacja ta maskuje swą działalność próbami „lokalizacji" konfliktów, jak również sposób, w jaki stosuje ona taktykę terroru.

W Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Malik — można zaobserwować wszystkie te chwyty dyplomacji burżuazyjnej. **Dyplomacja radziecka opiera się w swym działaniu na zasadach całkiem odmiennych: dąży ona i walczy o zapewnienie powszechnego pokoju i dopomaga całej ludzkości w walce przeciwko agresorom.**

W cytatach przytoczonych przez Jebba — powiedział Malik — nie było żadnej wzmianki o zagadnieniu koreańskim. Jebb powoływał się na okres, gdy Churchill organizował zbrojną interwencję przeciw Rosji Radzieckiej w ten sam sposób, w jaki prezydent Truman zorganizował zbrojną interwencję w Korei. Podczas interwencji zorganizowanej przez Churchilla — powiedział Malik — „cywilizowani" przestępcy wtargnęli do kraju: Anglicy i Amerykanie w Murmańsku, a Japończycy i również Amerykanie na Dalekim Wschodzie. **Przyszli oni do Rosji, by uczynić z Rosjan niewolników, co doprowadziło do zażartych walk.**

Lenin i Stalin oświadczyli wówczas, że ojczyzna socjalistyczna jest w niebezpieczeństwie.

Stalin stwierdził wówczas, że jeśli kraj nie stworzy armii rzeczywiście zdyscyplinowanej, to poniesie klęskę.

(dokończenie na str. 2-giej)

Realizując zadania Planu 6-letniego

budujemy pokój i lepsze, szczęśliwsze jutro

Zakończenie obrad plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

Wczoraj, w drugim dniu obrad rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy w Łodzi, w dyskusji głos zabierali m. in. tow. tow.: **Owczyński** (Bydgoszcz), **Kowalski** (VI Oddział), **Sodoś** (Żyrardów), **Łącki** (ZPB im. Niedzielskiego), **Krystera** (oddział VI), Łódź), **Mokrzan** (Olsztyn), **Kowalski** (ZPB im. Marchlewskiego), **Tkaczykowa** (Wrocław), **Banasiak** (ZPW im. Gwardii Ludowej), **Dubiszewski** (kier. wydz. kult.-ośw. Zarz. Główn. Zw. Włókn.).

O zadaniach przemysłu włókienniczego w Planie 6-letnim mówił obszernie **tow. EUGENIUSZ STAWIŃSKI**, minister Przemysłu Lekkiego.

Tow. Stawiński podkreślił szczególnie zagadnienie wzrostu produkcji poprzez wzrost wydajności pracy i walkę o obniżenie kosztów własnych. W roku 1951 produkcja w przemyśle bawełnianym zgodnie z Planem Sześcioletnim winna wzrosnąć w stosunku do produkcji planowanej na rok bieżący o 7,8 procent, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych o około 3 procent. Wzrost wydajności pracy robotników w grupie przemysłowej winien wzrosnąć o 7,8 proc., a w grupie produkcyjnej o 6,5 proc. W przemyśle wełnianym wzrost wartości produkcji wyniesie 5,5 procent w roku 1951 w stosunku do planu na rok 1950. Wzrost wydajności pracy robotników przemysłowych wyniesie 6,8 procent, a robotników produkcyjnych 8,1 procent. Koszty własne w tym przemyśle winny być zmniejszone o 4,46 procent.

Podobne wytyczne obowiązują również przemysł jedwabniczo - galanteryjny, włókien sztucznych i włókien łykowych.

Przykład właściwego, twórczego stosunku do realizacji zadań Planu Sześcioletniego — stwierdził w swym przemówieniu tow. Stawiński — **dała załoga zakładów w Chodakowie.**

Jeszcze przed 1939 rokiem wycofano tam z ruchu maszyny, uznane za nie nadające się do dalszej produkcji. Załoga uruchomiła te maszyny, a obecnie dzięki pomysłom racjonalizatorskim wprowadziła przyspieszenie punktów przędzących o 22 proc. Dzięki temu wzrosła wydajność maszyny i wydajność robotnika, mimo, że pracuje się tam na maszynach uznanych niegdyś za „bezużyteczne". Jedna przędzalnia jest już uruchomiona, druga ruszy 15 grudnia br. w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego, a 1 maja 1951 roku uruchomiona zostanie trzecia przędzalnia. I z tych pięknych osiągnięć załoga jest jeszcze niezadowolona, bo już ma nowe metody, nowe pomysły ulepszenia produkcji. Ludzie zakładów chodakowskich — to są właśnie ludzie Planu Sześcioletniego, ludzie, którzy stale szukają dróg, jak szybciej zbudować nowe, wspaniałe życie dla mas pracujących.

Następnie tow. minister zwrócił uwagę na konieczność uruchomienia i należytego wykorzystania poważnych rezerw sił roboczych, istniejących w zakładach przemysłu włókienniczego. Na skutek złej organizacji znaczna liczba rąk do pracy nie jest należycie wykorzystywana.

W zakończeniu tow. Stawiński powiedział:

— **Wykonamy te wielkie zadania budowy podstaw socjalizmu, gdy Plan 6-letni stanie się osobistą sprawą milionów ludzi pracy. Miliony ludzi pragną coraz lepszych warunków życia, pragną dalszego podniesienia stopy życiowej.**

Mimo wielkich osiągnięć minionych lat, nie udało się jeszcze całkowicie usunąć śladów przeklętego spadku kapitalizmu, wszystkich śladów okupacji i wojny. Jeszcze i dziś wiele trosk mieszka w robotniczych izbach.

Wzrost produkcji, wzrost realnych płac robotniczych, rozwój budownictwa — to jest właśnie to, co przyniesie realizacja Planu 6-letniego.

Miliony matek marzą o szczęśliwej przyszłości swych dzieci. Plan Sześcioletni zapewnia warunki szczęścia tym dzieciom, warunki budowy nowego, radosnego życia. Trzeba ludziom nie tylko pokazać cyfry Planu, lecz wytłumaczyć, co one oznaczają i jakie kolosalne zmiany przyniosą w ich życiu. Wtedy Plan Sześcioletni stanie się bliski każdemu człowiekowi pracy.

Trzeba też wyjaśnić, że wykonując Plan Sześcioletni, budujemy pokój, za którym wypowiedziało się 18 milionów Polaków, podpisując Apel Sztokholmski.

Skoro te sprawy wyjaśnimy, skoro każdy będzie to dokładnie rozumiał, to miliony ludzi patrzeć będą na Plan Sześcioletni, jak na swe własne, osobiste zadanie — zadanie budowy szczęśliwej przyszłości dla siebie, swych dzieci, dla całego narodu.

Dyskusję podsumował tow. **ALEKSANDER BURSKI**, wiceprzewodniczący CRZZ.

Z kolei Plenum podjęło uchwałę w sprawie zadań stojących przed włókniarzami w związku z realizacją Planu Sześcioletniego. Podjęto również uchwałę w związku z piątą rocznicą powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Obrady zakończono uroczystym odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Komunikat

Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

Dnia 29 sierpnia 1950 roku, o godzinie 17, w sali konferencyjnej ORZZ, odbędzie się odprawa wszystkich delegatów i zaproszonych osób z terenu miasta Łodzi — na I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

Delegaci proszeni są o zabranie ze sobą mandatów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Święto górników radzieckich

Ostatnia niedziela sierpnia obchodzona jest rokrocznie w Związku Radzieckim jako „Dzień Górnika". W dniu tym, ustanowionym specjalną uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR cały naród radziecki spłaca dań szacunku ludziom bohaterskiej pracy, kroczącym w awangardzie bojowników o sprawę uprzemysłowienia kraju, twórcom potężnego, radzieckiego przemysłu socjalistycznego.

Paweł Szełachin
Sekretarz Centralnego Komitetu Związku Górników ZSRR

Niezapomniany czyn

Już w pierwszych latach władzy radzieckiej Lenin wzywał górników do walki o węgiel. **Lenin uczył, że węgiel — to prawdziwy chleb dla przemysłu, że bez węgla rozwój gospodarki jest nie do pomyślenia.**

W odpowiedzi na wezwanie Partii górnicy przystąpili z zapałem do walki o wzrost wydobycia węgla. Dzięki ich ofiarnej pracy udało się po zakończeniu wojny domowej i interwencji szybko odbudować przemysł węglowy. Jeszcze większy wkład pracy wnieśli górnicy w realizację stalinowskich planów pięcioletnich. W tym okresie przystąpiono do eksploatacji wielu nowych zagłębi węglowych w rozmaitych rejonach kraju. Do największych zaliczają się: Zagłębie Kuźnieckie i Minusińskie, Zachodniej Syberii, Karagandyjskie w Kazachstanie, Podmoskiewskie blisko Moskwy, Kiziełowskie na Uralu.

W r. 1940 wydobycie węgla w Związku Radzieckim wyniosło już 166 milionów ton, tj. pięciokrotnie więcej niż w Rosji carskiej.

W okresie pięciolatek stalinowskich przemysł węglowy przeżył prawdziwą rewolucję. Państwo radzieckie zaopatrzyło go w najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Zamiast prymitywnego kilofa w kopalniach ukazały się wrębówki, transportery, elektrowozy. Praca górników stała się łatwiejsza, a wydajność jej znacznie wzrosła.

Równolegle z rozwojem techniki rośli nowi ludzie. Wykwalifikowani górnicy nauczyli się wydobywać z nowej techniki wszystko, co może ona dać. **I właśnie wśród tych nowych kadr zrodził się słynny dziś ruch stachanowski, który następnie ogarnął cały kraj.**

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej radzieccy górnicy zdali trudny egzamin. **Mimo ciężkich warunków, bez przerwy zaopatrywali kraj w węgiel i wraz z całym narodem wykuwali zwycięstwo nad wrogiem.**

Kiedy skończyła się wojna, **Towarzysz Stalin postawił przed górnikami nowe, olbrzymie zadanie: w r. 1950 doprowadzić wydobycie węgla do 250 milionów ton, a w ciągu najbliższych 3—4 pięciolatek do 500 milionów ton.**

Górnicy radzieccy z powodzeniem realizują te zadania. W latach 1946—1949 wydobycie wzrosło przeszło półtorakrotnie, a w pierwszej połowie rb. — wzrosło o dalsze 12 proc., co oznacza, że **górnicy z nadwyżką wykonują zadania planu 5-letniego i pod koniec tego okresu dadzą ponad plan wiele węgla. Około 10 tys. górników wykonało już swe normy pięcioletnie.**

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy

Podstawą osiągniętych sukcesów jest współzawodnictwo socjalistyczne o podwyższenie wydajności pracy, poziomu technicznego i usprawnienie organizacji produkcji. We współzawodnictwie biorą udział wszyscy bez wyjątku górnicy. Wśród uczestników współzawodnictwa wysuwają się na czoło przodownicy, którym inni górnicy starają się dorównać. Tak np. maszyniści kombajnów górniczych, **Grzegorz Dolniew, Iwan Szczeciwin i Włodzimierz Perechoda** z kopalni Nr 32 (Zagłębie Donieckie) **osiągnęli na kombajnach węglowych wydajność 15.240 ton miesięcznie.** Jest to wydajność rekordowa. Obecnie studiuje się doświadczenie stachanowców i popularyzuje je na terenie innych kopalni.

W toku współzawodnictwa wyróżniło się wielu młodych robotników. Tak np. młodzi ładowacze kopalni Nr 104 w Karagandzie (Kazachstan), **Ajdarow, Rustambekow, Biriukow, Rublew**, już w początkach czerwca wykonali swe normy roczne. Rębacz chodnikowy kopalni Nr 48 w tymże zagłębiu, **Wiktor Czerny, zakończył niedawno 9 normę roczną.**

Obecnie we współzawodnictwie górników kładzie się szczególny nacisk na **wprowadzenie harmonogramu cyklów produkcyjnych. W związku z tym rozwiązuje się w nowy sposób wszelkie kwestie, związane z organizacją pracy oraz wykorzystaniem techniki w chodnikach i na ścianach.**

Troska o byt górnika w ZSRR

Wspaniałe sukcesy górników radzieckich byłyby nie do pomyślenia bez nowej techniki, którą państwo radzieckie szeroko stosuje w przemyśle węglowym. Również i w okresie powojennym technika wydobycia węgla doskonali się w dalszym ciągu. Radzieckie fabryki budowy maszyn produkują wiele nowych wysoko wydajnych maszyn konstrukcji radzieckiej, jak np. kombajny węglowe, maszyny do ładowania węgla i t. p. **Wydajność ich wynosi 10—15 tys. ton miesięcznie.**

Ale troska, jaką otacza górników państwo radzieckie, nie ogranicza się do zaopatrywania przemysłu węglowego w potężny sprzęt techniczny. **Władza radziecka dba również o byt górnika.**

W warunkach kapitalistycznych zawód górnika należy do najgorzej opłacanych. Tak było również w Rosji carskiej. W okresie władzy radzieckiej sytuacja górników znacznie się polepszyła. **Górnicy zarabiają więcej niż inne kategorie robotników, otrzymują też od państwa dodatki za wysługę lat w wysokości 30 procent poborów rocznych.**

Znaczne fundusze łoży państwo na zaspokojenie potrzeb kulturalnych i bytowych górników. Tak np. w latach 1946—1949 oddano do ich dyspozycji 5 milionów m. kw. powierzchni mieszkalnej, buduje się dziesiątki tysięcy nowych domów. Dla górników zbudowano wiele pałaców kultury, klubów, sanatoriów, domów wypoczynkowych. Górnicy powyżej 50 lat otrzymują emeryturę w wysokości 50—60 proc. zarobków. **Prawa do emerytury nie tracą również górnicy, którzy w dalszym ciągu pracują w kopalni.**

Za wysługę lat i ofiarną pracę państwo wprowadziło odznaczenia, w postaci orderów i medali. **Tak np.** górników, którzy przepracowali w chodnikach i na ścianach 5 lat, dekoruje się medalem **„Za wyróżnienie w pracy"**, za 10 lat nieprzerwanej pracy przyznaje się medal **„Za bohaterstwo pracy", po 15 latach — order Czerwonego Sztandaru Pracy, po 20 latach — order Lenina.**

Obecnie 81 tysięcy górników posiada ordery i medale.

150 górnikom przyznano najwyższy w ZSRR tytuł — Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Tego rodzaju troska o człowieka pracy możliwa jest jedynie w społeczeństwie, w którym władzę sprawują masy pracujące, w którym interesy państwa są nierozerwalnie związane z interesami narodu. Odpowiedzią górników radzieckich na tę troskę są wciąż nowe sukcesy na polu pracy. Cały naród radziecki pozdrawia serdecznie górników w dniu ich święta i życzy im dalszych zwycięstw na polu bohaterskiej pracy dla dobra ojczyzny.

Pokojowa polityka ZSRR

cieszy się gorącym poparciem całej ludzkości

Przemówienie tow. Malika na forum Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Po wypędzeniu interwentów, Lenin opracował teorię pokojowego współistnienia dwóch ustrojów, którą Stalin rozwinął w 1934 r., oświadczając, że **ten, kto chce pokoju zawsze znajdzie go u Związku Radzieckiego.**

Malik wskazał następnie, że Jebb używał cytat oderwanych od kontekstu po to, by, jak czynili to poprzednio Mac Neil, Bevin i Shawcross, oczerniać politykę Związku Radzieckiego i naród radziecki.

W zakończeniu Malik oświadczył, że jak to wykazują fakty historyczne, **Związek Radziecki nie dokonywał zbrojnej agresji wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych, natomiast Anglia i Stany Zjednoczone usiłowały zniszczyć Rosję Radziecką.**

Następnie, jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malik zakomunikował członkom Rady, że **do Organizacji Narodów Zjednoczonych napływają niezliczone listy i depesze z protestami przeciwko bombardowaniu miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie, a także protesty przeciwko ostrzeliwaniu wybrzeży koreańskich przez amerykańską marynarkę wojenną, oraz przeciwko barbarzyńskim metodom masowej zagłady ludności koreańskiej.**

Protesty tego rodzaju — powiedział Malik — **otrzymano od rządów: Polski, Czechosłowacji, Chin i Mongolii. Wpłynęło także ponad 3.500 listów i depesz od różnych organizacji kobiecych i młodzieżowych oraz od stowarzyszeń naukowych i innych.** Malik podkreślił z naciskiem, że **ONZ otrzymała depesze protestacyjne od Światowej Federacji Związków Zawodowych, liczącej 80 milionów członków, od radzieckich związków zawodowych, od Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, skupiającej w swych szeregach 70 milionów młodych chłopców i dziewcząt oraz od Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który zebrał setki milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Wszystkie te listy i depesze — powiedział Malik — **dowodzą, że szerokie masy ludowe całej kuli ziemskiej domagają się pokoju i pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.**

Malik podkreślił, że każdy członek Rady Bezpieczeństwa może zapoznać się z tymi listami i depeszami, znajdującymi się w sekretariacie ONZ. Jeśli chodzi o protesty poszczególnych rządów, to odpisy zostały dostarczone wszystkim delegatom jako dokumenty oficjalne.

Malik oznajmił następnie, że już po rozpoczęciu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa otrzymał dokument, w którym **chiński rząd ludowy oskarża Stany Zjednoczone o dokonanie agresji wobec Formozy, jak również oświadczenie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, w którym przedstawiciel ten usiłuje usprawiedliwić akcję USA na Formozie.**

Członkowie Rady Bezpieczeństwa — powiedział Malik — zechcą niewątpliwie zapoznać z tymi dokumentami, przestudiować je i omówić na następnym posiedzeniu.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gross, który oświadczył, że w związku z otrzymaniem przez Radę Bezpieczeństwa oświadczeń chińskiego rządu ludowego i delegacji amerykańskiej w sprawie Formozy, prosi on, by oświadczenie delegacji USA włączone zostało do protokółu posiedzenia Rady z 25 sierpnia. Gross odczytał treść tego oświadczenia.

Po odczytaniu oświadczenia delegacji USA przez Grossa, Malik poprosił zastępcę sekretarza generalnego ONZ, Zinczenkę, o odczytanie pisma otrzymanego od ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej— Czou En-lai'a.

Po stwierdzeniu, że Rada Bezpieczeństwa zapoznała się z opinią obu stron na temat tego nader poważnego konfliktu międzynarodowego, Malik zapytał, czy członkowie Rady Bezpieczeństwa życzą sobie wysłuchać przemówień w tej sprawie, czy też uważają, że należy je odłożyć do następnego posiedzenia.

Po krótkim oświadczeniu delegata Kuomintangu, Tsiang Tin-fu, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte.

Poprzednio osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania na poniedziałek 28 sierpnia posiedzenia niejawnego członków Rady Bezpieczeństwa, na którym złożone będzie sprawozdanie z działalności Rady za ubiegły rok.

W walce o socjalistyczną treść szkolnictwa

Konferencja nauczycieli dzielnicy Łódź-Śródmieście

Wczoraj, we wspaniale udekorowanej sali Domu Żołnierza w Łodzi rozpoczęła się dwudniowa konferencja ok. 1500 nauczycieli ze szkół podstawowych, licealnych, domów dziecka i przedszkoli — z terenu Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Śródmieście. W obradach wzięli udział: **Minister Oświaty — tow. Jarosiński, dyrektorzy departamentów w Ministerstwie Oświaty — tow. Józef Barbag i tow. Henryk Garbowski, przedstawiciele KŁ PZPR — tow. Trepczyński i tow. Gajewska, członek Prezydium Rady Narodowej w Łodzi — tow. Gerlecka, oraz zaproszeni przewodniczący komitetów rodzicielskich.**

W imieniu KŁ PZPR powitał serdecznie zebranych tow. Trepczyński, a następnie tow. Gerlecka — w imieniu Prezydium R. N. w Łodzi.

Referat o zadaniach szkoły w walce o podniesienie poziomu nauczania i wychowania wygłosił tow. Stefan Szymczak, kierownik wydziału oświaty przy DRN — Śródmieście.

— Zdając sobie sprawę z naszych osiągnięć i z naszych braków — oświadczył m. in. tow. Szymczak — **apeluję do koleżanek i kolegów, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, by poprzez wydatną pracę w dziedzinie nauki i wychowania przyczynili się do wykonania zadań Planu 6-letniego. Nie zapominajmy o tym, że minął czas, kiedy o szkołę musiał dbać i walczyć tylko nauczyciel. Dziś szkoła jest otoczona troską Rządu Polski Ludowej, przodującego oddziału klasy robotniczej. — Partii i całego społeczeństwa. Ułatwia to pracę nauczycielstwu, pomaga wypełniać postawione przed nim zadania.**

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie tow. Szymczaka, nacechowana była troską o wychowanie młodzieży, o podniesienie wyników nauczania, o zabezpieczenie młodzieży robotniczej i chłopskiej jak najlepszych warunków zdobywania wiedzy. Poruszono m. in. zagadnienia walki z propagandą wroga, który stara się przeniknąć do naszych szkół, by osłabić w młodzieży entuzjazm do budownictwa socjalistycznego. Omówiono zagadnienie współpracy szkoły z organizacją młodzieżową ZMP i ZHP, komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi. Położono szczególny akcent na zacieśnienie więzów nauczycieli z podstawowymi organizacjami partyjnymi na terenie szkoły, a na terenie dzielnicy — z KD. Znalazły również wyraz w dyskusji sprawy warunków lokalowych szkół, zaopatrzenia ich w odpowiedni sprzęt i pomoce naukowe.

Tow. Albert Maliszewski ze Szkoły Podstawowej Nr. 43 powiedział m. in.:

Stoi przed nami wielkie zadanie — ze szkoły winien wyjść nowy człowiek — budowniczy socjalizmu. Nie wolno nam zawieść zaufania, jakim obdarzył nas Rząd Polski Ludowej. Wychowana przez nas młodzież stanie się awangardą ruchu pokoju, walki o lepsze jutro.

W imieniu Zarządu Miejskiego ZMP głos zabrał kol. Niewola, oświadczając: **— W chwili, gdy toczą się nasze obrady, młodzież ZMP-owska w 7 brygadach pracuje na terenie Łodzi, przygotowując szkoły na przyjęcie nowego roku szkolnego. 150 tys. ZMP-owców bierze udział w budowaniu nowego życia w naszym kraju. Przyrzekamy, że wspólnie z Wami, naszymi nauczycielami, będziemy wychowywać nowe pokolenie młodzieży polskiej, tępić lazików w nauce, wpajać ducha solidarności międzynarodowej, miłości ludowej ojczyzny, wierności sprawie socjalizmu.**

W godzinach popołudniowych zabrał głos Minister Oświaty tow. Witold Jarosiński, witany gorącymi oklaskami przez zebranych. Tow. Minister omówił cele i zadania sierpniowych konferencji nauczycielskich, które odbywają się na terenie całego kraju, stwierdzając, że niewątpliwie pozwolą one zaktywizować nauczycieli i wychowawców w walce o sprawność szkoły, pomogą wykuć metody lepszej pracy, przepajając pracę nauczyciela głęboką treścią polityczną — treścią walki o pokój, o wykonanie zadań Planu Sześcioletniego.

—Zadania, jakie stoją przed nami — oświadczył m. in. tow. Jarosiński — **wymagać od nas będą dużego wysiłku. Mamy jednak warunki, by w tej walce zwyciężyć. Mamy oparcie w Radach Narodowych. Mamy oparcie w nowych programach i podręcznikach szkolnych, w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych. Mamy silną i rozwijającą się stale organizację — Związek Nauczycielstwa Polskiego. Pomocne nam będą ZMP i ZHP. Popiera nas klasa robotnicza i masy pracujące Polski. A przede wszystkim mamy głębokie przeświadczenie, że po naszej stronie jest słuszność i prawda. To głębokie przekonanie ułatwi nam walkę i pomoże do zwycięstwa!** — stwierdził na zakończenie tow. Jarosiński wśród długo niemilknących oklasków zebranych oraz skandowanych okrzyków na cześć pokoju.

Po przemówieniu tow. Jarosińskiego w dalszym ciągu toczyła się dyskusja, którą podsumowała tow. Gerlecka.

Dzisiaj toczą się w dalszym ciągu obrady nauczycieli z dzielnicy Śródmieście, a w dniu jutrzejszym omawiane będą zagadnienia Planu 6-letniego w zakresie szkolnictwa.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował delegatów na Zgromadzenie ONZ

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai przesłał do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie telegram, w którym podkreśla, że **Centralny Rząd Ludowy jest jedynym legalnym rządem reprezentującym naród chiński i że tzw. „delegaci" reakcyjnej kliki kuomintangowskiej nie mają prawa do udziału w pracach jakichkolwiek bądź organów ONZ.** Przypominając następnie, że już w swoim czasie Centralny Rząd Ludowy poinformował generalnego sekretarza ONZ o tym swoim stanowisku i o mianowaniu przedstawicieli Chin Ludowych na sesje różnych organów ONZ, minister Czou En-lai oświadcza:

Mimo to do dziś dnia nielegalni przedstawiciele reakcyjnej kliki kuomintangowskiej są wciąż jeszcze tolerowani przez ONZ w jej różnych organach i dotychczas nie zostali stamtąd usunięci. Uważam to nie tylko za pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych, lecz również za zlekceważenie słusznych żądań 475-milionowego narodu chińskiego. Obecnie, gdy zbliża się V sesja Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, mająca się zebrać 19 września, komunikuję Panu formalnie, **w imieniu Centralnego Rządu Ludowego, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej mianował jako przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej na V sesję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Czang Wen-tiena jako przewodniczącego delegacji oraz Li Ji-manga, Czou Szi-ti, Czi Czao-tinga i Meng Jong-cziena jako jej członków. Proszę zakomunikować to wszystkim zainteresowanym i wydać niezbędne zarządzenia, by delegacja Chińskiej Republiki Ludowej mogła uczestniczyć w V sesji Generalnego Zgromadzenia. Proszę o szybką odpowiedź drogą kablową.**

ZSCh w walce o przebudowę wsi

Narada Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się narada rozszerzonego Plenum Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZSCh z udziałem aktywistów terenowych. Na naradę przybył przedstawiciel Zarządu Głównego ZSCh — tow. Janusz Troszczyński.

Referat na temat **„Zadania ZSCh województwa łódzkiego w Planie 6-letnim"** wygłosił przewodniczący ZOW ZSCh — Jan Król, podkreślając konieczność mobilizacji przez ZSCh szerokich mas chłopów mało i średniorolnych wokół zagadnień przebudowy ustroju rolnego. W drugim referacie sekretarz ZOW ZSCh — tow. Jan Karbowiak, podsumował wyniki pracy wojewódzkiej organizacji ZSCh za pierwsze półrocze 1950 r. wskazując na ciągły wzrost szeregów ZSCh na terenie województwa łódzkiego, zasilanych przez chłopów mało i średniorolnych oraz na osiągnięcia ZSCh na odcinku organizowania grup plantatorów i hodowców.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omówiono trudności, braki i osiągnięcia w pracy gromadzkich kół ZSCh.

Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani przemówienie tow. Franciszki Michalskiej, członka spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, pow. łowickiego, która omówiła wydatną pracę kobiet, młodzieży, a nawet dzieci w wieku szkolnym ze swego terenu na odcinku przebudowy wsi, wskazując na konkretne wyniki tej pracy, jak np. dwie nowozałożone spółdzielnie produkcyjne.

Dyskusję podsumował tow. Janusz Troszczyński, udzielając zebranym aktywistom ZSCh wielu cennych wskazówek w pracy nad realizacją wytycznych Planu 6-letniego na odcinku wiejskim.

Już ponad 1500 spółdzielni produkcyjnych w kraju

Imponujące osiągnięcia gospodarcze wsi uspołecznionych

WARSZAWA (PAP). — Ruch spółdzielczości produkcyjnej, który ogarnął już wszystkie niemal powiaty w kraju, rozrósł się w sierpniu z niespotykanym poprzednio rozmachem i z potęgującą się z dnia na dzień dynamiką. Wyraża się to w powstawaniu coraz to nowych spółdzielni we wsiach, gdzie przedtem spółdzielni nie było oraz w powiększaniu się liczby członków istniejących spółdzielni.

Na przyśpieszenie procesu dojrzewania świadomości mas chłopów pracujących, na ich postanowienie przystąpienia do spółdzielni decydujący wpływ wywiera przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim piękne osiągnięcia gospodarcze naszych młodych gospodarstw zespołowych, osiągane już w pierwszym roku wspólnej pracy.

CRS rejestruje w sierpniu po kilkanaście spółdzielni dziennie. Np. w ciągu czterech dni od 21 do 25 bm., zarejestrowano 71 spółdzielni, czyli po 18 dziennie. Takie tempo rejestracji trwa niemal od początku miesiąca. W ciągu 24 dni zarejestrowano bowiem 302 nowe spółdzielnie produkcyjne. W związku z tym ogólna liczba zarejestrowanych spółdzielni przekroczyła półtora tysiąca — **i wynosi na dzień 24 bm. dokładnie — 1.515.**

1.500-ną spółdzielnię produkcyjną założyli chłopi wsi Zagórzyce w gminie Zajezierze, w pow. Łobez (woj. szczecińskie).

Braterskie pozdrowienia

mas pracujących Stalingradu

dla robotników Krakowa

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy zakładów przemysłowych Krakowa, jak również krakowscy nauczyciele otrzymali ostatnio listy od mas pracujących legendarnego Stalingradu, w których robotnicy bohaterskiego miasta przesyłają gorące, braterskie pozdrowienia masom pracującym Krakowa, życząc im nowych sukcesów w walce o pokój i rozkwit gospodarczy Polski Ludowej.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia robotnikom budowlanym zakładów przemysłu ciężkiego w Krakowie, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy umysłowi trzykrotnie odznaczonych stalingradzkich zakładów budowy traktorów piszą m. in. o historii tego bohaterskiego miasta, na którego przedpolach dwukrotnie, po raz pierwszy w latach wojny domowej 1917—1918 r., a po raz drugi w latach ostatniej wojny, załamała się i zdruzgotana została przez bohaterski naród radziecki potęga najeźdźców.

Stalingradczycy z radością donoszą towarzyszom polskim o szybkiej odbudowie miasta, które dzięki ofiarnej pracy ludzi radzieckich przekształciło się ponownie w jedno z najpiękniejszych miast kraju radzieckiego. Stalingradzkie zakłady traktorowe — czytamy m. in. w liście — zbudowane w niezwykle krótkim czasie — w latach pierwszej 5-latki stalinowskiej — wniosły poważny wkład w dzieło uprzemysłowienia ZSRR i kolektywizacji rolnictwa. Zakłady stalingradzkie wyposażyły socjalistyczne rolnictwo radzieckie w najnowsze maszyny, gwarantujące uzyskanie obfitych plonów.

Z dumą piszą robotnicy zakładów stalingradzkich o olbrzymich osiągnięciach uzyskanych we współzawodnictwie pracy o przedterminowe wykonanie powojennego, stalinowskiego planu 5-letniego. Setki stachanowców i przodowników pracy wykonało przedterminowo roczne plany produkcji. Walka o oszczędność, o obniżenie kosztów własnych produkcji, najszersze zastosowanie szybkościowych metod pracy — oto czym mogą się poszczycić robotnicy stalingradzkich zakładów budowy traktorów.

Podpisując jednomyślnie Apel Sztokholmski — brzmią słowa listu — zaciągnęliśmy wszyscy Wartę Pokoju i przystąpiliśmy do współzawodnictwa o godne uczczenie zbliżającej się 33 rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej. Plan roczny postanowiliśmy wykonać do 7 listopada.

W zakończeniu listu stalingradczycy przesyłają gorące pozdrowienia polskim przyjaciołom, walczącym o socjalizm i pokój. Życzymy Wam — piszą z wielką serdecznością robotnicy bohaterskiego miasta — dalszych sukcesów w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

Ku czci bojowników

o wolność i socjalizm

W dniu wczorajszym w świetlicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej 295, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej pamięci bohaterów walki o socjalizm tow. tow. Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego.

Tow. Malinowski z Wydziału Organizacyjnego KŁ wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone życiu i działalności tych wielkich synów naszego narodu, niezłomnie walczących o wolność i socjalizm.

Wystawa, która została wczoraj otwarta, ma na celu zapoznanie jak największych rzesz robotników z życiem i działalnością tych niezłomnych bojowników klasy robotniczej.

* * *

Tablice, rozwieszone na ścianach, plastycznie obrazują kształtowanie się i rewolucyjny wzrost ruchu robotniczego.

Wystawa dostępna będzie dla każdego, a po tygodniu — zostanie przewieziona do większych zakładów, jak ZPB im. Marchlewskiego, Harnama itd.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Warszawa sięga po laur pokoju



Osiedle WSM na Mokotowie

Niewiele lat temu, gdy nad światem naszej kultury zawisła groźba zagłady, kiedy burżuazyjni ministrowie najbardziej hardych niegdyś gabinetów Europy gięli służalczo szyje przed żelazną pięścią barbarzyńcy i cios po ciosie bił w wolność narodów, dumna stolica Rzeczypospolitej, samotna, porzucona przez zdradziecki rząd, hardo stawiła czoło faszystowskim najeźdźcom, żołdakom Adolfa Hitlera, poświęcając dla sprawy wolności najlepszych swoich synów i swoje bezcenne skarby kultury i sztuki. Wierna rewolucyjnym tradycjom wyzwoleńczych walk polskiego narodu, pamiętna na hasło hiszpańskich republikanów, że lepiej umierać stojąc niż żyć na klęczkach — Warszawa nie ugięła karku w tragiczne dni września 1939 roku i z dumnie wzniesioną głową trwała w nierównej walce aż do końca przez okrutne lata ulicznych egzekucji i krematoryjnych pieców.

Gwałt niech się gwałtem odciska — było naówczas bojowym zawołaniem warszawskich dzieci, mieszkańców robociarskiej Woli i Powiśla, Koła, Ochoty, Pelcowizny, Starówki, bohaterskich spadkobierców narodowych insurekcji i rewolucyjnych bojów 1905 roku.

Uwikłana w sieć politycznej intrygi zdradzieckiej kliki londyńskich obrońców starego porządku, zaprzysiężonych wrogów Kraju Socjalizmu, dwukrotnie zwiedziona przez zachodnich sojuszników zapłaciła w 1944 roku potopem krwi i ruiną swoich ulic za bezgraniczne oddanie sprawie wolności.

Dopiero męstwo żołnierzy niezwyciężonej Armii Radzieckiej wydarło jej popieliska z drapieżnych szponów faszystowskich podpalaczy, przynosząc radość wyzwolenia rzuconym w otchłań rozpaczy warszawiakom.

I oto skazana na wieczystą zagładę przez hitlerowskich ludobójców z którymi sprzymierzył się Bór-Komorowski zapragnęła wciąż nieugięta stolica ludu polskiego na nowo powstać do życia w słońcu przyjaźni wolnych narodów Kraju Rad — i nie tylko powstać do nowego życia, ale i zająć czołowe miejsce w rzędzie miast walczących o pokój.

Wczoraj jeszcze kamienna pustynia, rumowisko ruin i zgliszcz, bezludny obszar zniszczenia i śmierci, dzisiaj z woli narodu i miłości swoich mieszkańców **rośnie na nowo piętrami domostw, złoci się miedzianymi dachami odbudowanych zabytkowych pałaców, kipi wartkim życiem, jakiego nie znała dotąd — życiem rzeczywiście swobodnych ludzi, wyzwolonych spod jarzma obcego i rodzimego, kapitalistycznego ucisku, budujących inne jutro dla siebie i swoich dzieci, ta sama i zarazem piękniejsza od dawnej.**

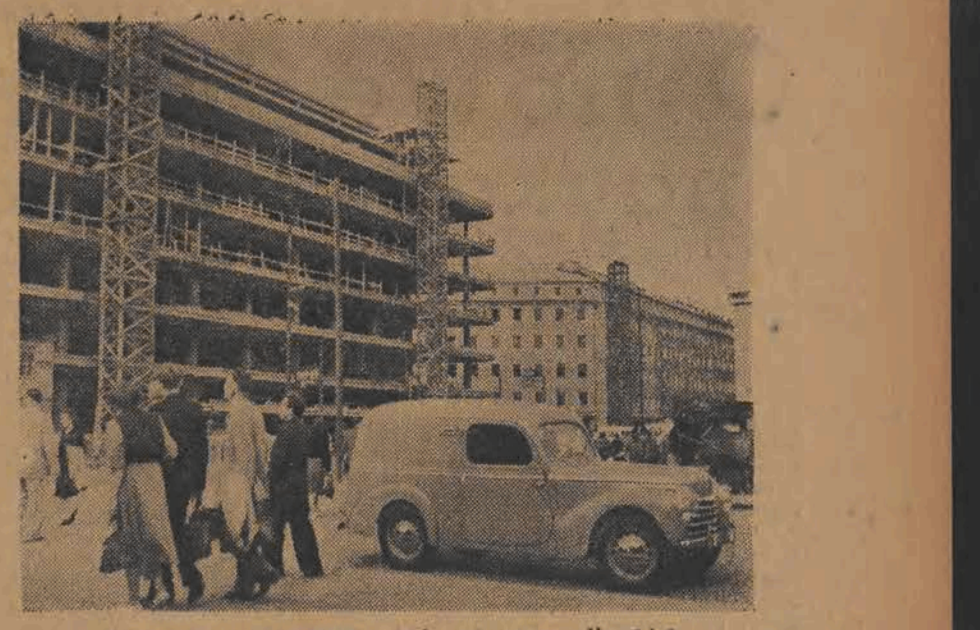
Ci sami warszawscy robotnicy i ta sama młodzież warszawska, ów budzący niegdyś podziw narodów bohaterski lud Starego Miasta, Powiśla, Woli, Ochoty i Pragi, który w pamiętne dni wrześniowe 1939 roku chwycił za karabiny, ażeby nieustraszenie stać w ogniu u progu swoich domostw, dzisiaj z bezprzykładną ofiarnością oddaje wszystkie swoje siły dla ugruntowania wielkości ukochanego miasta, dla pokazania światu, co może wola swobodnego człowieka dążącego do życia w pełnej wolności, sprawiedliwości i braterstwie.

Lud Warszawy i cały naród polski wie, że każde nowe rusztowanie wzniesione na ulicach tego miasta, każda nowa cegła położona u fundamentów fabryk Woli i Żerania — to jeszcze jedna gwarancja jego spokoju i niezależności, jeszcze jeden cios zadany w samo serce ucisku, cios krzyżujący plany imperialistów, podżegaczy do nowych światowych rzezi. Wie o tym lud Warszawy i wiedzą o tym wszyscy Polacy.

Cały nasz naród, budując swoją socjalistyczną stolicę, ma doskonałą świadomość tego, że każde jego osiągnięcie przyspiesza nie tylko pełne jego wyzwolenie, ale jednako służy sprawie wyzwolenia innych ludów, borykających się jeszcze w twardej walce o rzeczywistą wolność, o życie w pracy, dostatku i pokoju.

Toteż robotnicy Warszawy, jej murarze i cieśle, technicy i inżynierowie, bohaterowie wyzwolonej pracy święcą jednako każdy swój sukces na rusztowaniach ulic stolicy Rzeczypospolitej jak każde zwycięstwo koreańskiego ludu na polach bitew z imperialistycznym najazdem Amerykanów, radują się z każdej piędzi nowego muru w swoim mieście tak samo jak z triumfów robotników portowych Marsylii czy Hamburga, odmawiających przeładunku anglosaskich dostaw wojennych.

I tak nasza Warszawa, miasto pokoju, stolica Polski Ludowej, wsłuchana w głos wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, Stalina, siedmiomilowymi krokami podążając do Socjalizmu, ustroju radości i piękna, sięga znów po dumny laur — laur pokoju.



Budowa gmachu PDT w Alejach Jerozolimskich

Barbusse - artysta walczący

(W 15 rocznicę śmierci)

HENRI BARBUSSE (1873—1935) przysłużył się ludzkości nie tylko twórczością artystyczną, lecz również wzorem pięknego życia, które było wypełnione walką o sprawiedliwość społeczną i o pokój.

W pierwszym okresie twórczości pisarz nie odnalazł jeszcze właściwej drogi. Już wtedy jednak rozumie, że ustrój kapitalistyczny nie da się pogodzić z wolnością, że urąga on poczuciu godności ludzkiej.

W okresie pierwszej wojny światowej Barbusse jako ochotnik przebył dwuletnią kampanię frontową. W marszach i okopach, obcując z żołnierzami, głębiej poznał i goręcej pokochał prostego człowieka Francji. Pisarz zawiera przymierze wieczyste z towarzyszami broni — z ludem francuskim, o którego szczęście walczy całe życie.

Owocem przeżyć i doświadczeń wojennych jest *„Ogień“* (dziennik pewnej sekcji). *Ta „prosta i bezlitośnie prawdziwa“* — jak ją nazwał Gorki — *książka, pozyskała mu światowy rozgłos.* Jednocześnie jednak *„Ogień“* stał się celem zaciekłych wypadów ze strony reakcyjnej krytyki, która nie mogła wybaczyć autorowi, że przedstawiając całą straszliwą grozę wojny, ujawnił jednocześnie jej kulisy społeczne, że demaskował podżegaczy — dekujących się przedstawicieli „dwustu rodzin“, dla których cierpienia milionów stanowiły korzystny interes.

Barbusse - publicysta propaguje prawdę o wojnie i jej przyczynach, występuje jako zdecydowany wróg wojny imperialistycznej; internacjonalista — demaskuje z pasją nacjonalizm i zbrodnicze machinacje reakcji. W r. 1917 Barbusse domaga się zawarcia sprawiedliwego pokoju nie z rządem, lecz bezpośrednio z narodem niemieckim.

Zbiory essay'ów politycznych: *„Słowa żołnierza frontowego“*, *„Światło w przepaści“* i inne są wzorem bojowej publicystyki rewolucyjnej.

Barbusse mocno podkreśla rolę społeczną pisarza. Pisarz powinien być zwiastunem i szerzycielem przodujących idei. *Barbusse rozprasza mit o rzekomej „bezpartyjności“ literatury, wykazuje, że tzw. „czysta sztuka“ służy w istocie celom reakcji i prowadzi do zdrady narodu.* Słuszność tych słów potwierdziła historia ostatniej wojny, kiedy cała plejada reakcyjnych kapłanów „czystej sztuki“ Romains, Gide, Coline, Montherlant, Drieu la Rochelle — zdradziła swój naród, przeszła na służbę hitlerowców.

Jednocześnie rozwija Barbusse *niezmordowaną działalność społeczno-organizacyjną dla walki o pokój i propagandy internacjonalizmu:* zakłada grupę społeczno - literacką pod symboliczną nazwą *„Clarte“ (Jasność)* oraz czasopismo o tejże nazwie. Organizuje *Republikańskie Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Frontowych (ARAC)* i *analogiczne stowarzyszenie o zasięgu międzynarodowym (AIAC)* oraz *Ligę Solidarności Intelektualistów*, zrzeszającą na szerokiej platformie walki o pokój wszystkich uczciwych intelektualistów. Barbusse walczy z tendencjami liberalno - pacyfistycznymi w łonie organizacji, stara się ją ubojowić, jednakże nieskrystalizowany charakter ideologiczny i luźna spójnia organizacyjna nie pozwalają na osiągnięcie wydatnych wyników praktycznych. Barbusse nie zraża się trudnościami, walczy, przekonuje. W walkę wkłada cały młodzieńczy żar nienasyconego serca. W r. 1932 wespół z Romain Rollandem i Gorkim organizuje Kongres Antywojenny w Amsterdamie, a bezpośrednio przed śmiercią bierze udział w organizacji Paryskiego Kongresu w Obronie Kultury.

Ewolucja ideologiczna w toku praktycznej walki o pokój poprzez przezwyciężenie naleciałości drobnomieszczańskich w świadomości, doprowadziła pisarza *w r. 1923 do szeregów Francuskiej Partii Komunistycznej.*

* * *

W r. 1919, kiedy reakcja międzynarodowa rozpętała interwencję przeciwko młodej republice radzieckiej i zapragnęła ją zdusić w pętli blokady, Barbusse pisze w artykule pt. *„Oskarżamy!“* słowa płomiennego protestu:

„Oskarżamy rządy Francji, Anglii i Ameryki, że pragnąc ceną krwi i pieniędzy dotąd jeszcze ujarzmionych narodów podjąć bezkarnie ostatnią próbę przeciwstawienia się socjalizmowi i ludzkości — wszczęły ohydną kampanię oszczerstw przeciw bolszewizmowi, sfałszowały fakty, zatruły opinię publiczną, aby poszczuć masy do walki przeciwko ich własnej sprawie, że okłamały narody, aby móc je zdradzić“.

Barbusse coraz jaśniej zdaje sobie sprawę z wiekopomnej roli, jaką państwo radzieckie odgrywa w historii ludzkości. Dlatego też studiuje gruntownie prawdę o nowym życiu w Związku Radzieckim, który staje się dlań drugą ojczyzną. Wynikiem tych studiów jest książka *„Stalin“* — podtytuł — *„Człowiek, który tworzy nowy świat“.*

„Stalin — pisał Barbusse — *to „Lenin dnia dzisiejszego“ — to ucieleśnienie dziejów partii bolszewickiej, to żywa historia i promotor olbrzymich sukcesów ZSRR. Jednocześnie jest to człowiek ludzki — arcyludzki“.* W literackim odbiciu postaci Stalina Barbusse zdołał uwypuklić tę wspaniałą prostotę, jaka stanowi rys ludzi prawdziwie wielkich.

* * *

Przytoczony już manifest *„Oskarżamy!“* kończy się słowami:

„Ratujcie prawdę ogólno-ludzką, ratując prawdę rosyjską. Możecie być przekonani, że przyszłe pokolenia oceniać będą uczciwych ludzi naszej generacji w zależności od ich obecnego stanowiska, od stanowczości, z jaką odpowiedzą kategorycznie: „Nie!“

Wieszcze te słowa zachowały szczególną aktualność dziś, kiedy toczy się jeszcze bardziej zacięta walka o idee, którym poświęcił życie Barbusse. *Narody mówią „NIE!“ podżegaczom wojennym. Z narodami łączą się we wspólnej walce wszyscy uczciwi intelektualiści, którym przyświeca wzór życia i walki szermierza prawdy i sprawiedliwości — Henri Barbusse'a.*

Daniel Trylewicz.

Gdzie dawniej była zapadła wieś...

Wśród łódzkich junaków w Nowej Hucie

Zamieszczamy poniżej list naszego korespondenta, tow. Mariana Mikołajczyka, kierownika referatu SP przy Wydziale Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, który odwiedził brygadę łódzkich junaków „SP“, zatrudnionych w Nowej Hucie.

* * *

Mijamy piękne, jaśniejące świeżością bloki, zdolne już pomieścić 20.000 mieszkańców. Architekci, którzy planowali tę gigantyczną budowę nie pominęli żadnego szczegółu. Obszerne, widne mieszkania posiadają szerokie okna, łazienki, spiżarnię, instalację gazową i elektryczność. Wszędzie widzimy junaków, zatrudnionych przy robotach na budowie. Jedni wożą wapno, cement, cegły, drzewo, piasek, inni wykonują roboty murarskie i malarskie, jeszcze inni zatrudnieni są w warsztatach budowlanych i biurach technicznych. Dokoła wre jak w ulu.

Wśród zatrudnionych w różnych punktach budowy nie łatwo znaleźć junaków z brygady. Ich właśnie pragniemy odszukać: to przecież nasi chłopcy, z Łodzi i województwa łódzkiego.

* * *

Obóz junacki rozłożył się nad brzegiem Wisły. Rząd bliźniaczo podobnych do siebie namiotów malowniczo zarysowuje się na tle wyżyn podkarpackich. Pomiędzy masztami, u wejścia do obozu rozpięty transparent: białe litery na tle czerwieni płótna widoczne są z dużej odległości **„Budujemy Polskę, która jest troskliwą matką dla wszystkich ludzi“.**

Tradycyjnym obozowym zwyczajem przed namiotami barwne herby z kruszonej cegły i drobnych kamyczków. To herby miast, z których pochodzą chłopcy. Opodal misterne modele — dzieła junaków — obrazujące, jak to każdego miesiąca **dawna, zapadła wieś o chatach krytych słomą, przeobraża się w wielkie, nowoczesne miasto przemysłowe.**

Widzimy młodzież robotniczej Łodzi. Ogorzali, uśmiechnięci junacy ciekawie dopytują się o swe rodzinne strony. Tak samo, jak poprzednio spotkani, radośnie opowiadają o swej pracy.

— Nie skompromitowaliśmy naszych stron. Nie brak w naszej brygadzie czołowych przodowników pracy.

Padają nazwiska **Stanisława Sawickiego, Wiesława Zarychta, Jana Byczyńskiego, Włodzimierza Rogowskiego, Zbigniewa Sobolewskiego, Mirosława Nowaka, Władysława Dzika i wielu, wielu innych. 500, 650 proc. normy** — oto doskonałe wyniki, uzyskane przez tych chłopców oraz ich zespoły.

Junacy nasi pracują w różnych zawodach, jako murarze, cieśle i malarze. Tu się nauczyli fachu i pokochali swą nową pracę.

— Później zapewne pomożecie nam wznosić osiedla robotnicze w Łodzi? — zapytuję.

— W Łodzi? — uśmiechają się junacy. — O, tam będą budować inni. My zostaniemy w tym mieście, które wznosimy własnymi rękami.

Porozumiewawcze spojrzenia, jakie wymieniają między sobą, świadczą najlepiej o tym, że wszyscy chłopcy podzielają zdanie mego rozmówcy.

* * *

Wieczór zapadał, gdy opuszczałem teren obozu. Ze świetlicy dobiegają słowa pieśni, śpiewanej radosnymi, młodzieńczymi głosami: „Naprzód, młodzieży świata...“

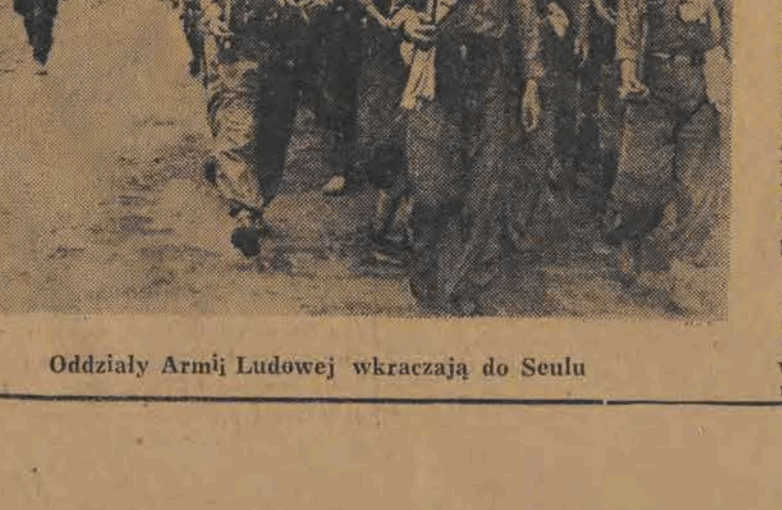
Aleksander Czakowski i Irena Wołk

Radość i gniew ludu

Niedawno obchodzoną piątą rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterskie wojska radzieckie naród koreański witał w surowych dniach wojennej codzienności. Każdy patriota wspomina to wielkie wydarzenie z uczuciem głębokiej wdzięczności dla Armii-Wyzwolicielki. Uczucie to wzmogły jeszcze doświadczenia, które przynosi teraźniejszość: wszystkich ludzi pracy w Korei łączy wspólna walka. Wszyscy szczycą się wspaniałymi zwycięstwami Armii Ludowej i pomagają jej, nie szczędząc sił.

Porozmawiajcie z którymkolwiek Koreańczykiem. Z uczuciem szczególnego zadowolenia, a zarazem bez cienia chełpliwości powie wam: **„w ciągu trzech dni po zdradzieckiej napaści agresorów, sztandar Ludowej Republiki wzniósł się nad dawną stolicą Korei — Seulem; minął jeszcze jeden dzień i sam Mac Arthur, znajdujący się w Suwonie, uciekł w przerażeniu przed posuwającą się naprzód Armią Narodowo-Wyzwoleńczą; w dwanaście dni później ulicami Seulu prowadzono pierwszą grupę wziętych do niewoli interwentów, a teraz — w drugim miesiącu wojny — wściekle odgryzające się wojska amerykańsko - lisynmanowskie, które otrzymują wciąż nowe posiłki, zajmują nie więcej niż dziesiątą część Korei Południowej: coraz bardziej spychają ich do morza potężne uderzenia Armii Ludowej“.**

Czy można tu właściwie mówić o zapleczu w zwykłym znaczeniu tego słowa? Czy nie słuszniej będzie, jeśli się powie: wróg napadł na ten nieduży kraj i cały naród, cały lud ruszył do walki z wrogiem?!...



Oddziały Armii Ludowej wkraczają do Seulu

A maleńka ekspedientka z phenjańskiego sklepu warzywnego Cun, która — nie czekając aż nalot się skończy — biegnie ze swoją torbą sanitariuszki na miejsce, gdzie przed chwilą wybuchła amerykańska bomba, — i krztusząc się czarnym, gryzącym dymem, zręcznie opatruje rannego — **czyż nie walczy z takim samym poświęceniem, jak partyzantka Li Sun Dek, która pod Seulem, nie bacząc na krzyżowy ogień artylerii, wynosiła rannych z pola bitwy?** A metalowiec Lim Hera O z Hampho, który nie rzuca swego warsztatu nawet wtedy, gdy nad miastem krążą samoloty amerykańskie i wokół rozrywają się bomby — **czy nie walczy z takim samym poświęceniem jak na przykład sierżant Kim Wan Diu, który pierwszy ze swoją kompanią wdarł się do domu marionetkowego prezydenta Li Syn Mana?**

Dlatego też można powiedzieć, **że linia frontu biegnie nie tylko w pobliżu Taegu i Masanu, ale również przez Phenjan, przez zamieniony w gruzy, ale nie poddający się Wonsan, przez Hamiko i setki innych miast i wsi. Włókniarze z Phenjanu i Seulu, stoczniowcy z Pampho, metalowcy z Hwanhe, nie opuszczają miejsca swej pracy, bez względu na grożące im niebezpieczeństwo.**

Źródłem, z którego lud Koreański czerpie siły do walki, jest **nie tylko świadomość wykonanego obowiązku, nie tylko radość, którą wzbudziły zwycięstwa w walce i pracy.** Źródłem tych sił jest także **święta nienawiść do interwentów, straszna nienawiść do bandytów i szubrawców, którzy chcą zniszczyć wszystko, co napotkają. A nic nie ma straszniejszego, niż gniew ludu!** Lud nigdy nie jest mściwy i stronniczy — lud jest zawsze sprawiedliwy. Ale teraz w Korei żadnego słowa nie wymawia się z tak wielką nienawiścią jak „Amerykanin“, jeśli określa się nim interwentów.

Czego szukają gangsterzy USA w Korei? Jakim prawem wtrącili się do wojny domowej? Jakimi zasadami prawa międzynarodowego kierowali się oni i ci, którzy posyłali ich za ocean na okrętach i lotniskowcach? Jakie prawa zezwalają im rzucać bomby na spokojne miasta, rozstrzeliwać ludzi z karabinów maszynowych, tylko dlatego, że chcą na swojej ziemi być wolnymi obywatelami i nie ukrywają tego?

Nie, nie ma na świecie takich zasad ani praw! Jest to tylko krwawa samowola imperialistów i bandyckie prawo pięści.

Radio amerykańskie zapowiedziało bombardowanie „obiektów wojskowych“ w Phenjanie. **Kłamstwo! Gangsterzy amerykańscy bombardowali domy mieszkalne i rozstrzeliwali spokojnych ludzi.**

Każdy, kto był w Seulu, wie, że południowa część miasta — to ośrodek starych pomników i instytucji kulturalnych. Wiedzą o tym, oczywiście, również Amerykanie, ale z tym większą wściekłością bombardują oni te właśnie dzielnice, chcąc zburzyć, unicestwić, zetrzeć z powierzchni ziemi wszystko, czym słusznie szczyci się naród koreański.

Nic dziwnego że Koreańczycy nienawidzą amerykańskich barbarzyńców i ludobójców. To świadoma, uzasadniona, zrodzona z cierpień, sprawiedliwa nienawiść!!

Kto z uczciwych Koreańczyków nie powtórzy słów seulskiej studentki **Ko Men Hi:**

„Amerykańscy imperialiści dlatego gnębią nasz naród, bo prowadzimy sprawiedliwą walkę o wolność ojczyzny. Nie możemy pogodzić się z takim barbarzyństwem. W niedalekiej przyszłości naród koreański śmiertelnym ciosem powali tych zbrodniarzy!“

Kto nie powtórzy słów U San Byn, który stracił w czasie bombardowania całą rodzinę:

„Nigdy nie zapomnimy przestępstw Amerykanów. Wywalczymy jedność i niepodległość ojczyzny!“

Groźnie brzmią słowa, które w imieniu całego narodu powiedział pisarz koreański **Li Gi En:**

„Prezydent Truman otwarcie występuje w roli oprawcy narodu koreańskiego. Z rozkazu Trumana lądowe, morskie i powietrzne siły USA niszczą nasz naród. Żądny krwi Truman i spekulanci wojenni, spekulanci z Wall-Street bezlitośnie przelewają krew ludu koreańskiego. Chcą z naszej ukochanej ojczyzny uczynić swoją kolonię, a naród nasz zamienić w tanich niewolników. Depczą i niszczą pola urodzajne, burzą nasze fabryki pracujące dla pokoju, chcą nam odebrać wolność. Próbują zaprowadzić w wolnej Korei faszystowsko - policyjny reżim lisynmanowskich reakcjonistów, przeklętych i znienawidzonych przez cały naród“.



Na terenach wyzwolonych likwiduje się analfabetyzm

Li Gi En mówi prawdę. **Naród Korei wierzy w swoje zwycięstwo. Ludzie, którzy walczą o jedność i triumf pokoju, wolności i demokracji na całym świecie, muszą zwyciężyć.**

A jeśli koreańscy patrioci opowiadają teraz całemu światu o cierpieniach, które zadają im dwunogie bydlęta zza oceanu, czynią to nie po to, by wywołać współczucie, czy litość.

Walcząc z bronią w ręku o pokój, bohaterowie wolnej Korei wzywają narody całego świata do czujności.

tłum. Elżbieta Wiśniak.

Trzeba budować mocną więź nauki z praktyką

O nowe formy współpracy naukowców z racjonalizatorami

Już we wrześniu ub. roku, na Krajowej Konferencji Usprawnień i Wynalazczości, która ujawniła braki w ruchu racjonalizatorskim, zapadła między innymi następująca uchwała: „Racjonalizatorom winny pośpieszyć z pomocą uczelnie techniczne i instytuty badawcze poprzez wykłady dla robotników w klubach, pomoc w laboratoriach i w zakładach przy opracowaniu pomysłów robotników".

Uchwała została wprowadzona w życie na terenie całego kraju. **W wyniku pierwszej narady naukowców i racjonalizatorów**, jaka odbyła się w naszym mieście w ubiegłym roku, nawiązany został kontakt między zakładowymi klubami wynalazców a przedstawicielami świata naukowego.

Oceniając jednak z perspektywy ubiegłych miesięcy rezultaty tej współpracy, nie można — obok podkreślenia pewnych osiągnięć — nie zwrócić uwagi na dość poważne braki, które wpływają hamująco na dalszy pomyślny rozwój współpracy nauki z praktyką, współpracy tak niezbędnej dla realizacji zadań Planu 6-letniego.

„Na uboczu strumienia wynalazczości"

Kierownik Komisji do współpracy z racjonalizatorami przy **Politechnice Łódzkiej**, proreklor **tow. Konorski**, oceniając wyniki pracy Komisji, przyznaje szczerze: **„jesteśmy niejako na uboczu tego strumienia wynalazczości, toczącego się wartkim nurtem w fabrykach. Nie udało nam się dotychczas nawiązać bezpośredniego kontaktu z racjonalizatorami, szerzej oddziaływać na rozwój nowatorstwa wśród robotników".**

Otóż Politechnika Łódzka miała stanowić dla klubów racjonalizatorów, pewnego rodzaju instancję odwoławczą. Dwa razy w tygodniu, w dni z góry ustalone, winni się zgłaszać do poradni politechnicznej przedstawiciele klubów z wnioskami, które nie zostały rozpatrzone na zebraniu klubów, z powodu zbyt dużej wagi zagadnienia, lub też w wypadkach spornych.

Trzeba jednak przyznać, że z pomocy Politechniki skorzystało dotychczas niewielu racjonalizatorów, że **liczba zgłaszających się była nikła.** Racjonalizatorzy **nie korzystali w dostatecznej mierze z bogatej biblioteki Politechniki, nie wykorzystywali też możliwości pogłębiania swej wiedzy w laboratoriach uczelni.**

Było to wynikiem tego, że przedstawiciele Politechniki **nie nawiązali bezpośredniego kontaktu z klubami**, nie uczęszczali na ich zebrania, nie zapoznali się z trudnościami, jakie napotyka w zakładzie pracy nowator, czy wynalazca—robotnik, nie potrafili zachęcić go w dostateczny sposób do czerpania z bogatych źródeł wiedzy naukowej.

Naukowcy zdają sobie sprawę, że to właśnie stanowi główną przyczynę słabej współpracy z klubami racjonalizatorów.

Główny Instytut Włókiennictwa także nie znalazł właściwych form współpracy z racjonalizatorami, nie umiejąc ich zachęcić do korzystania z biblioteki i laboratoriów.

Pogłębić dotychczasowe osiągnięcia

Trzeba stwierdzić, że w ciągu ostatnich miesięcy uczyniono pewien krok naprzód. Powstała, mianowicie przy Politechnice **komisja odczytowo - pokazowa**, która zorganizowała w zakładach, między innymi u „Strzelczyka", szereg **odczytów popularno - naukowych**, ilustrowanych przezroczami. W pracowniach Politechniki urządzono kilka udanych **pokazów**, na których racjonalizatorzy zapoznali się z interesującymi ich zagadnieniami. Wspomnieć należy o połączonym z pogadanką pokazie, na temat **piasków formierskich** oraz **wadliwości odlewów.** Te metody współpracy spotkały się z dużym uznaniem racjonalizatorów. Główny Instytut Włókiennictwa także ma już poza sobą kilka **prelekcji, wyjaśniających zasady reżimu technologicznego.** Referent racjonalizacji przy GIW, **tow. Kałolak**, odpowiedzialny za współpracę z klubami racjonalizatorów, zainteresował się poważnie pracą wydziałów usprawnień przy centralnych zarządach, które niejednokrotnie zbyt długo rozpatrują wnioski racjonalizatorskie. Dokładna analiza działalności tych wydziałów pozwoliła **wykryć przyczyny ich opieszałości** i zaalarmować o tym odpowiednie czynniki, co przyśpieszy niewątpliwie proces rozpatrywania wniosków, zbyt nieraz długo leżących w szufladach biurka.

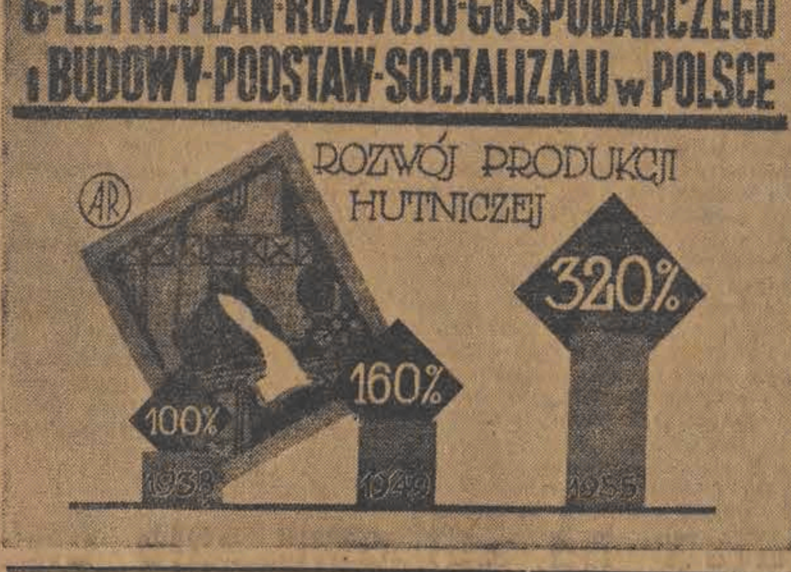
Konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu z racjonalizatorami i nowatorami

Naukowcy zdają sobie w pełni sprawę, że ich opieka nad racjonalizatorami robotniczymi nie jest dostateczna. Dlatego też należy z zadowoleniem powitać zapowiedź Politechniki oraz GIW **nawiązania bezpośredniego kontaktu z zakładami pracy**, gdyż tylko w ten sposób nauka potrafi pomóc w realizacji twórczej myśli robotników—nowatorów.

Tow. Nowak na V Plenum powiedział: **„Trzeba budować mocną więź nauki z praktyką, chwytać i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom".**

Naukowcy łódzcy powinni znaleźć takie formy i metody, aby we wspaniałej rewolucji technicznej, przewidzianej w Planie 6-letnim, ich współpraca z racjonalizatorami przyniosła jak najlepsze wyniki.

H. Sam.



Co nam daje Plan 6-letni?

Potężny wzrost produkcji tkanin

W działach włókienniczych sklepów PDT tłok o każdej porze dnia. Setki kobiet przesuwają się wzdłuż kontuarów, wybierając różnego rodzaju tkaniny.

Dziś, gdy mamy jeszcze pełnię lata, a słońce mocno przygrzewa, ogromnym powodzeniem cieszą się jedwabie. W kwiaty, paski, na bluzki, na suknie, błyszczą, mienią się, grają bogatą gamą barw.

Spożycie tkanin stale się zwiększa, gdyż człowieka pracy stać dziś na kupno potrzebnych mu na ubranie materiałów.

Stopa życiowa mas pracujących wzrasta i wzrasta spożycie.

A w ciągu sześciolecia...

Produkcja tych atrakcyjnych tkanin jedwabnych wzrośnie prawie o 150 procent, osiągając w 1955 roku około 104 milionów metrów towaru.

Czy wiecie, że tymi 104 milionami metrów można by dwa i pół razy opasać kulę ziemską wzdłuż równika?

Gdyby zaś z tej masy towaru uszyć sukienki (licząc po 4 metry na osobę), ubrało by się w nie aż 26 milionów kobiet.

Te cyfry chyba same mówią za siebie...

Czyn Kongresowy wyzwala nowe siły twórcze

W ZPB im Hanki Sawickiej akcja, związana z Czynem Kongresowym, koncentruje się w sekretariacie organizacji podstawowej. Jak do sztabu napływają tutaj stale meldunki z frontu walki o wykonanie zobowiązań produkcyjnych. I sekretarz, **towarzyszka Studzian**, na podstawie tych meldunków orientuje się dobrze, jak przebiega akcja. Jak dotychczas — **inicjatywa załogi przekroczyła to, co początkowo zaplanowano i postanowiono.** Choćby w zakresie żywiołowo rozwijającego się ruchu wielowarsztatowego.

* * *

Tow. Helena Pietranek, przodownica pracy, osiągająca przeciętnie 106 procent wykonania bazy, wbiega do sekretariatu z radosną nowiną:

— Towarzyszko, już jutro przechodzę na obsługę 5 stron, a razem ze mną i 3 ZMP-ówki: **Szer. Bolewińska i Łaska.** Gdy w czwórkę staniemy przy pięciu stronach, znów dwie wykwalifikowane prządki, zwolni się do produkcji!

Następnego dnia załoga ZPB im. Hanki Sawickiej przystąpiła do pełnienia Wart Pokoju. Na maszynach pojawiły się chorągiewki, a prządki stawiły się w czystych fartuchach, przybranych czerwienią. Tow.



Tow. Szczeciński z ZPB im. Hanki Sawickiej — przeszedł na obsługę 8 stron

Pietranek i 3 ZMP-ówki pełnią dziś Wartę ze szczególną dumą i powagą. **Przełamały stare tradycje i pokazały całemu oddziałowi, że pracując na 5 stronach można dać wysoką i dobrej jakości produkcję.**

* * *

Robotnik, gospodarz swego zakładu pracy, dowiódł już nieraz, że potrafi wykorzystać niewyzyskane dotąd możliwości, jeśli chodzi o podniesienie produkcji.

Tow. Henryk Szczeciński dziś właśnie po raz pierwszy przystąpił do obsługi 4 skręcarek, czyli 8 stron. W sumie — obsługuje **1.246 wrzecion.** Czy podoła? Nikt o tym nie wątpi. Ani kierownik oddziału, ani sekretarz organizacji.

* * *

Podmajstrzy szpularni, **tow. Cie'charska**, agitator partyjny uważnym spojrzeniem obejmuje całą salę. Wszystko jest już gotowe: przy maszynach chorągiewki, z sufitu zwieszają się girlandy z bibułek. Od czerwonego koloru malowniczo odbija zieleń kwiatów.

Kto by pomyślał, że i tutaj, na tych różnorodnych maszynach, można wprowadzić wielowarsztatowość.

Oto dziś **tow. tow. Dobrowolska i Biegarczyk obsługują po raz pierwszy 45 bębnów nawijaczki taśmowej** zamiast dotychczas 40.

Wszystkie robotnice, pełniąc Warty Pokoju, szczególną uwagę zwracają na oszczędne obchodzenie się z fabrykatem. Ich zobowiązanie, podjęte na cześć Kongresu, obejmuje przecież ponad 21 milionów złotych zaoszczędzonych do końca roku. Zobowiązanie to będzie zrealizowane „co do jednej złotówki"...

* * *

Czyn Kongresowy przysparza zakładom im. Hanki Sawickiej wiele dodatkowych wartości.

Przędzalnia w bieżącym miesiącu **podniesie swą produkcję o 1 procent**, czyli plan miesięczny zostanie wykonany w 102,6 procent. 24 sierpnia plan w stosunku miesięcznym został wykonany w 80 procentach. **Dzięki rozwojowi wielowarsztatowości przędzalnia uzyskała kilka wykwalifikowanych prządek, które postawiono przy maszynach obsługiwanych dotychczas przez siły niewykwalifikowane, przeznaczone do obciągania. Skręcalnia podnosi ilość produkcji o 0,5 procent.**

Czyn Kongresowy w Zakładach im. Sawickiej spełnia poważne zadanie: **stanowi najlepszą odpowiedź bojowej załogi tych zakładów na knowania imperialistów anglo-amerykańskich, wzbogaca naszą gospodarkę narodową, wyzwalając wśród załogi nowe siły twórcze, tak niezbędne do wykonania ogromnych zadań Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, planu utrwalenia pokoju.**

Nasi korespondenci piszą

Mniej biurokracji - więcej troski o produkcję

Warsztaty remontowe Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego w Łodzi powstały w tym celu, by sprawnie i szybko wykonywać wszelkie naprawy maszyn dla zakładów CZPDz. Zdawało by się, że odpowiedni lokal, specjalne maszyny do precyzyjnych robót i pracujący tu fachowcy podołają swym zadaniom. Niestety, tak nie jest.

Zakłady nasze złożyły 22 lutego 1950 r. zamówienie na wykonanie podkładek do sprzęgieł maszyn szwalniczych. Aczkolwiek jest to prosta robota, nie została ona wykonana. Warsztaty nie sporządziły również kółek zębatych do maszyn workowych, zamówionych także w lutym br.

Nie na tym jednak koniec. Nasze zamówienie Nr. 841 z dnia 4. 4. 1949 roku, dotyczące kapitalnego remontu maszyny workowej, także jeszcze nie zostało zrealizowane. Źródła złej pracy warsztatów remontowych staną się zrozumiałe, jeśli przytoczę następujący fakt. Otóż 17 kwietnia br. CZPDz. przesłał pismo i wzory na części do dziurkarki, oddanej do remontu przez nasze zakłady. W warsztatach pismo to odnotowano w dzienniku dopiero 1 czerwca.

Jeśli ten „proces" w warsztatach remontowych trwa 10 tygodni, cóż mówić o dotrzymywaniu terminów prac remontowych? Z tego wypływa wniosek, że w warsztatach remontowych CZPDz. nie docenia się znaczenia produkcji ani trudności, na jakie z powodu braku części oraz maszyn napotykają zakłady. CZPDz. winien jak najprędzej zająć się sprawą opieszałego przeprowadzenia remontów i sytuację tę radykalnie zmienić. Mniej biurokracji, a więcej troski o pracę — to najlepszy środek zaradczy.

St. Boruch,
ZPDz. im. T. Duracza.

Dziwne praktyki w Spółdzielni Pracy

Maria Mucha zatrudniona jest już od roku w Spółdzielni Pracy przy ulicy Nawrot 4. Dnia 22 kwietnia br. została przesunięta z pracownicy fizycznej na stanowisko kierownika technicznego, a w 6 Rocznicę Manifestu PKWN objęła nową, bardzo odpowiedzialną funkcję kasjera.

Atoli awansowi ob. Muchy nie towarzyszył bynajmniej wzrost jej wynagrodzenia. Przez cały czas pobierała stale swą poprzednią pensję. Wreszcie 1 sierpnia Centrala Spółdzielni Pracy postanowiła przeszeregować awansowaną robotnicę do wyższej grupy uposażenia i o swej decyzji zawiadomiła spółdzielnię zatrudniającą ob. Muchę. Niestety, macierzysta placówka ob. Muchy nie podzieliła decyzji władz zwierzchnich i doręczyła jej dwutygodniowe wymówienie z datą 31 lipca. Ob. Mucha uzgodniła z kierownictwem, że po przepracowaniu obowiązujących 14 dni otrzyma przysługujący jej urlop i należne za ten czas wynagrodzenie. Gdy w myśl umowy zgłosiła się w dniu 16 sierpnia po pieniądze, dowiedziała się, że urlop jej cofnięto, gdyż zostanie ponownie przyjęta do pracy na stanowisko referenta sprawozdawczego, a jako nowy pracownik, z którym w dniu 16 sierpnia firma podpisuje umowę, będzie w ciągu 3 miesięcy pracować na próbę.

Nie trzeba dodawać, że w okresie próbnym zarobki ob. Muchy kształtować się miały w dalszym ciągu na poziomie jej wynagrodzenia sprzed „awansu".

J. Lipińska,
Dzielnica Staromiejska LK.

—x—

12 milionów zł. oszczędności

Powstały przed kilkoma miesiącami Klub techniki i racjonalizacji przy Centrali Handlowej Ceramiki może poszczycić się dość poważnymi osiągnięciami. Niedawno zgłoszony tu został przez ob. Edelmana projekt, polegający na wykorzystaniu odpadków z produkcji szkieł do lamp naftowych. Odpadki te dotychczas szły do powtórnego przetopienia. Ob. Edelman zaproponował przedstawicielom Przemysłu Tłuszczowego zastosowanie ich jako spodów do świeczek nagrobkowych.

CZPT przyjął ten wniosek, zamawiając już dla swej wytwórni znaczną ilość szklanych odpadów. W ten sposób wykorzystanych zostanie około 120 ton masy szklanej.

Należy nadmienić również, że ten pomysł racjonalizatorski przyniesie zarazem ponad 12 milionów złotych oszczędności.

J. Koch
Centrala Handlowa Ceramiki

Czynem walczymy o pokój

Załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, w ogromnej większości składająca się z kobiet, postanowiła godnie uczcić **Ogólnopolski Kongres Pokoju.**

— My, kobiety, wiemy co to wojna, która niesie nam łzy i sieroctwo. Dlatego musimy nieugięcie walczyć o pokój — mówiły robotnice we wszystkich salach, przy każdej taśmie.

Wreszcie po rozpatrzeniu możliwości zakładu uchwalono podnieść zaplanowane do końca roku oszczędności w kwocie 180 milionów o dalszych 58 miln. zł.

Ta poważna suma zostanie osiągnięta poprzez przedterminowe wykonanie planu miesięcznego (na dzień 28 bm.), oraz przez wytężoną pracę na Wartach Pokoju, do których stanęła brygada młodzieżowa, oraz załoga krojowni bieliźnianej. Robotnice pełniące Warty, zobowiązały się zwiększyć wydajność pracy o 2 procent. Wzorem młodej prządki radzieckiej, Lidii Korabielnikowej, oddział bieliźniany i odzieżowy w ciągu trzech dni będzie szyć zaoszczędzonymi nićmi.

S. Zielińska,
ŁZPO.

Skuteczny sposób *zwalczania łazikostwa*

Celem skutecznej walki z łazikostwem zastosowano w naszych zakładach doskonałą metodę. We wszystkich oddziałach na widocznym miejscu umieszczone zostały specjalne tablice, na których wypisywane są nazwiska łazików, którzy spóźniają się lub opuszczają dni pracy.

Sposób ten okazał się bardzo skuteczny, gdyż widzi się z każdym dniem mniejszą ilość nazwisk na tablicach. Podobne „ośle" tablice winny być zastosowane również w innych zakładach pracy, co niewątpliwie wydatnie przyczyni się do wzmożenia dyscypliny pracy.

T. Saar.
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Świetlica Elektrowni Łódzkiej na rzecz walczącej Korei

Sekcja Dramatyczna świetlicy Elektrowni Łódzkiej, chcąc przyjść z pomocą ofiarom barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego w Korei urządziła kilka występów artystycznych w Łodzi, Pabianicach i Siedlcach. Wystawiono: „Latarnika" Sienkiewicza oraz „Oświadczyny" Czechowa, następnie odbyły się tańce ludowe, do których przygrywała orkiestra dęta i salonowa.

Imprezy te przyniosły dochód w kwocie 19 tys. zł., które przekazano Zw. Zaw. Prac. Energetyki w Łodzi na rzecz walczącej Korei.

Sądzimy, że inicjatywę naszej świetlicy podejmą również świetlice innych łódzkich zakładów.

W. B.,
Elektrownia Łódzka.

Jest miejsce na świetlicę w Wielgowie

W majątku Wielgów, gm. Skrzynno, pow. Wieluń, znajduje się pałac dawnego obszarnika, który częściowo zamieszkiwany jest przez rodziny zatrudnionych tu robotników. Natomiast na pierwszym piętrze są wolne pomieszczenia, doskonale nadające się na świetlicę czy przedszkole. A tymczasem tutejsze koło ZMP, liczące przeszło 16 członków, jak również pracownicy PGR nie posiadają lokalu w którym można było by urządzić świetlicę.

Powstanie świetlicy pracownicy PGR, a zwłaszcza ZMP-owcy, przyjęliby z wielką radością, toteż należało by im w tym pomóc. Gminna Rada Narodowa oraz organizacja partyjna winny zainteresować się tą sprawą i ułatwić mieszkańcom Wielgowa zorganizowanie świetlicy w lokalu, którego wcale nie potrzeba daleko szukać.

Cz. Gotlib.

Karygodne marnotrawstwo

Na podwórzu Zakładów im. J. Marchlewskiego, tuż obok portierni przy zbiegu ulicy Ogrodowej—Gdańskiej, od dłuższego czasu stoi zupełnie niezabezpieczony, całkowicie wyremontowany transporter. Każdego dnia przechodzący tędy robotnicy zwracają uwagę na to karygodne niszczenie maszyny, mogącej przecież przynieść nieocenione usługi przy budownictwie szybkościowym.

Dziwne się wydaje, że tym niedopuszczalnym marnotrawstwem zainteresowali się robotnicy, a jakoś nie dostrzega tego nasz wydział techniczny. Wielki już czas, aby ową pozostawioną maszyną zajęło się wreszcie kierownictwo naszego zakładu.

T. S.

27 sierpnia

Z życia Partii

Uwaga, Dzielnica Śródmieście-Prawa!

W poniedziałek, dnia 28 sierpnia, o godz. 18, odbędzie się zebranie członków Koła Terenowego PZPR w lokalu przy ul. Gdańskiej 75.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Odczyt o Korei

Wobec ogromnego zainteresowania społeczeństwa łódzkiego sprawami Korei, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi organizuje we wtorek dnia 29 sierpnia, o godz. 18 odczyt pt. „Korea", który wygłosi przedstawiciel Wojska Polskiego.

Odczyt odbędzie się w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20. Po odczycie zostanie wyświetlony film pt. „Burza nad Azją". — Wstęp bezpłatny.

Nowy etap pracy związkowych placówek oświatowo-kulturalnych

W obliczu wielkich zadań, jakie przed związkami zawodowymi stawia walka o realizację Planu 6-letniego, wysunęło się z całą wyrazistością zagadnienie takiego zreorganizowania struktury i pracy związkowych placówek oświatowo-kulturalnych, by mogły one wypełnić swoją najważniejszą funkcję, stać się masowym propagatorem i popularyzatorem planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Należy tedy przede wszystkim dokładnie sprecyzować zadania i zakres pracy każdego rodzaju ośrodków oświatowo-kulturalnych. Panująca bowiem w tej dziedzinie dowolność niejednokrotnie uniemożliwiała planową pracę i planową rozbudowę sieci tych ośrodków. I tak np. niektóre resorty przemysłowe wznosiły różnego typu domy społeczne, często nieprzystosowane do prowadzenia wszechstronnej i na należytym poziomie postawionej pracy oświatowo-kulturalnej. Z drugiej zaś strony związki zawodowe nie miały dostatecznie opracowanych planów ilościowych i jakościowych budownictwa świetlic i domów kultury.

Obecna reorganizacja struktury związkowych placówek oświatowo-kulturalnych ma na celu usunięcie dotychczasowych braków i niedociągnięć. Placówki te zostają podzielone na trzy grupy: grupę świetlic zakładowych z podgrupą świetlic oddziałowych, grupę klubów fabrycznych i grupę domów kultury. Jednocześnie ściśle opracowano programy działalności każdej z tych grup.

ŚWIETLICE ZAKŁADOWE I ODDZIAŁOWE

Tak więc świetlice zakładowe, organizowane przy zakładach pracy i zespołach PGR, zatrudniających od 200 do 1000 pracowników, będą obejmowały zasięgiem swej działalności nie tylko załogę, lecz także rodziny pracowników. Z tego też względu świetlice te muszą mieścić się w odpowiednim lokalu.

Zakres działania świetlic zakładowych jest bardzo szeroki. Na czoło wysuwa się masowa praca polityczno-wychowawcza, która obejmie propagandę współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i innych zagadnień, wiążących się z walką o wykonanie planów. O konieczności wzmocnienia tej propagandy świadczą chociażby wyniki ostatniego badania działalności świetlic. Wykazało ono, że zaledwie 30 proc. ogółu świetlic zajmowało się w większej lub mniejszej mierze zagadnieniami produkcyjnymi.

Świetlice zakładowe będą ponadto prowadziły prace oświatowe i artystyczne, zajmą się organizacją kulturalnego wypoczynku pracowników i ich rodzin oraz, w miarę możliwości, akcją łączności kulturalnej ze wsią.

Świetlice oddziałowe powstaną w oddziałach większych zakładów pracy, w majątkach PGR, a także w osiedlach i bursach robotniczych. Będą to świetlice przeznaczone dla użytku poszczególnych grup pracowniczych. Na terenie tych świetlic zostaną zorganizowane punkty biblioteczne i czytelnie, zaopatrzone m. in. w literaturę i prasę fachową. W świetlicach tych będą urządzane „prasówki", informujące o aktualnych wydarzeniach politycznych. Lecz przede wszystkim właśnie w świetlicach oddziałowych rozwinie się bezpośrednie propagowanie i popularyzowanie konkretnych form i metod walki o realizację planów oddziałowych i planu zakładowego.

KLUBY FABRYCZNE

Kluby fabryczne rozwiną swoją działalność przy zakładach, liczących ponad 1000 pracowników. Mają one te same zadania, co świetlice zakładowe, a obok tego będą prowadziły systematyczną akcję łączności ze wsią i pracę wśród dzieci. Przy tym rozszerzonym zakresie pracy niezbędne są właściwie położone i należycie rozbudowane pomieszczenia klubu. Norma lokalowa dla klubów przewiduje więc: budynek poza obrębem zakładu, posiadający salę widowiskową i pięć dużych izb, w tym — czytelnię oraz salę współzawodnictwa i racjonalizacji.

Sama jednak reorganizacja struktury i pracy świetlic zakładowych i klubów fabrycznych nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Trzeba ponadto ściśle powiązać rady zakładowe z pracą oświatowo-kulturalną. Zarządy świetlic nie miały bowiem bezpośredniego kontaktu z radami zakładowymi. Rady zakładowe zaś nie interesowały się rozwojem świetlic. Było to główną przyczyną odrywania się świetlic od spraw pracy i życia załogi, a przede wszystkim — od spraw produkcji. Obecnie do bezpośrednich obowiązków rad zakładowych będzie należało kierowanie całokształtem pracy klubów fabrycznych oraz świetlic zakładowych i oddziałowych. Zatwierdzanie planów pracy zakładowych placówek oświatowo-kulturalnych, kontrola ich działalności, kontrola związkowej akcji szkoleniowej na terenie zakładów, ustalenie potrzeb z zakresu inwestycji i urządzeń oświatowo-kulturalnych — oto konkretne zadania postawione przed radami zakładowymi.

DOMY KULTURY

Trzecią grupę ośrodków oświatowo-kulturalnych tworzą domy kultury. Ich zadanie jest dwojakie. Po pierwsze — **wszechstronna działalność oświatowa i kulturalna wśród ludności miasta i okolicy.** Po drugie — **praca metodyczna i instruktorska, obejmująca świetlice i kluby fabryczne** na określonym obszarze oddziaływania każdego domu kultury.

Reorganizacja struktury i pracy związkowych placówek oświatowo-kulturalnych przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia, poszerzenia i pogłębienia ich codziennej działalności, której głównym celem jest świadome, jak najpełniejsze i jak najbardziej aktywne włączenie się wszystkich robotników i pracowników w krąg wielkich zmagań o wykonanie Planu 6-letniego. Reorganizacja ułatwi tym placówkom realizowanie stalinowskiego hasła: „Związki zawodowe — twarzą do produkcji!"

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Więcej światła

Ob. I. K. pisze: „Przy zbiegu ulicy Bandurskiego i Alei Kościuszki przeprowadzane są obecnie roboty ziemne. Układa się nawierzchnię i tory tramwajowe. Nie zatroszczono się jednak o oświetlenie rozkopanego terenu. O zmroku i nocą można tu bardzo łatwo skręcić nogę, nieoczekiwanie wpadając w wykop..."

Mamy nadzieję, że list naszej czytelniczki odniesie oczekiwany skutek.

Brak okólnika nie tłumaczy odmowy

Ob. J. B. pisze: „Lekarz rejonowy przepisał mi serię zastrzyków z penicyliny, aby zapobiec grożącemu mi zakażeniu krwi. Penicylinę zakupiłam na receptę i oto zaczęły się poszukiwania pielęgniarki, która podjęła by się dokonania zastrzyku. Sprawa była pilna, wobec tego udałam się na stację Pogotowia Ratunkowego przy ul. Gdańskiej (dnia 25 bm.), z prośbą, aby lekarz, czy też dyżurna pielęgniarka wykonała zabieg. Odmówiono mi jednak, twierdząc, że nie ma okólnika, który polecałby personelowi stacji przeprowadzać zastrzyki w razie zgłoszenia na stację, nawet w godzinach wieczornych..."

Penicylinę przepisują lekarze w wypadkach istotnie poważnych. Nie wolno w takich okolicznościach, zwłaszcza na stacji pogotowia, tłumaczyć się brakiem okólnika. Oczekujemy wyjaśnień.

Szkoły dla pracujących przyjmują zapisy

W bieżącym roku następujące **szkoły łódzkie** przyjmować będą za**pisy osób pracujących:**

szkoły **stopnia podstawowego** — przy ulicy Andrzeja 24, Sterlinga 24, Łęczyckiej 23, Wierzbowej 37-39, Nawrot 12, Próchnika 42, Jaracza 63, Żeromskiego 121, 1 Maja 87-89, Trębackiej 8, Rudzkiej 56, Staszica 1-3, Kopcińskiego 54, Podmiejskiej 21, Przyszkole 42, Kilińskiego 141, Zgierskiej 166, Grabowej 25.

szkoły **licealne** — przy ulicy Sędziowskiej 8-10, Piramowicza 6, Kopcińskiego 54, Żeromskiego 36, Próchnika 21, Targowej 63, Wieckowskiego 41.

Nauka odbywać się będzie 4 razy w tygodniu, od godz. 17. Zapisy przyjmowane są codziennie od godziny 17, w lokalach wyżej wymienionych szkół.

Dla osób, które późno kończą pracę, uruchomiona zostanie **szkoła przy ul. Narutowicza 58** (stopień licealny), gdzie lekcje rozpoczynają się od godz. 18,30 oraz przy ulicy **Gdańskiej 90** — liceum niedzielne.

Co dziś robimy?

Wszyscy spotykamy się na lotnisku w Lublinku

Dzisiejsza niedziela nie powinna nam nastręczać kłopotów przy wyborze rozrywek. Mamy dziś obchód **Święta Lotnictwa** i oczywiście, wszyscy **spotkamy się przed godz 14 na Lublinku.** Tu najprzyjemniej spędzimy wolny dzień, bowiem Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Lotnictwa przygotował moc atrakcji oraz niespodzianek dla wszystkich entuzjastów lotnictwa.

Dojazd na lotnisko ułatwi nam PKS, która już od godziny 10 rano uruchamia autobusy, mające kursować między Placem Niepodległości a Lublinkiem. Zaopatrzenia w żywność uczestników imprez lotniczych podjęły się instytucje handlu uspołecznionego. 14 ruchomych bufetów z kanapkami, piwem, słodyczami i owocami na pewno wywiąże się należycie ze swych obowiązków.

Imprezy rozpoczną się o godzinie 14. Przyniosą nam one niewątpliwie wiele emocji. Pokaz modeli balonów, pokazy modelarzy (modele szybowców z napędem i na uwięzi), loty szybowcowe (szybowiec szkolny i treningowy) — zapoznają nas z dorobkiem pracy młodych lotników Ligi Lotniczej. Poza tym program przewiduje przeloty sportowych samolotów silnikowych w szyku, pokaz akrobacji na samolocie sportowym Aeroklubu, pokaz pracy samolotu sanitarnego, desant spadochronowy oraz pokazy lotnictwa wojskowego.

Przodowników pracy czeka miła niespodzianka. 114 przodowników z fabryk łódzkich będzie mogło obejrzeć „z lotu ptaka" miasto i swe zakłady pracy.

Wesoła zabawa stanowić będzie miłe zakończenie uroczystości. W czasie zabawy wystąpią zespoły artystyczne świetlic łódzkich, odbywać się będzie loteria książkowa i sprzedaż baloników propagandowych Ligi Lotniczej.

Program zapowiada się więc bardzo ciekawie. Skorzystajmy ze sposobności i — do zobaczenia na Lublinku!

Wycieczka młodzieży kanadyjskiej

odwiedziła nasze miasto

W dniu wczorajszym miasto nasze odwiedziła wycieczka młodzieży kanadyjskiej, przebywającej obecnie w Polsce. Mili goście podejmowani byli przez Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej.

W godzinach rannych goście zapoznali się ze zdobyczami socjalnymi łódzkiej klasy robotniczej, zwiedzając żłobki i przedszkola, a następnie ciekawsze obiekty Łodzi. O godz. 15.30 nastąpiło w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej 272, spotkanie uczestników wycieczki z młodzieżowymi przodownikami pracy. Upłynęło ono w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W godzinach wieczornych wycieczka młodzieży kanadyjskiej opuściła Łódź, udając się do Warszawy.



Ob. Stanisław Tomczak, murarz I Oddziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, jest popularnym w swoim oddziale przodownikiem pracy. Nic dziwnego, gdyż normy, uzyskiwane przez niego, są wysokie. Ostatnio, w lipcu, wyrobił 189 proc. normy.

Będziemy wytwarzać w Łodzi „Górniki"

Łódzka wytwórnia Państwowego Monopolu Tytoniowego przystąpi w ostatnim kwartale bieżącego roku do produkcji papierosów „Górnik", które dotychczas wytwarzano w Radomiu. Nie będzie więc trudności z nabyciem „Górników", co winno ucieszyć amatorów tego gatunku papierosów.

Ze Studium Przygotowawczego

Dyrekcja Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych w Łodzi, podaje do wiadomości, iż egzaminy poprawkowe ustne dla słuchaczy I i II roku odbędą się w dniach 6 i 7 września br. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 249, w godzinach od 8 do 15.

Egzaminy odroczone na powakacje dla I i II roku rozpoczną się 3 września (niedziela) i będą trwały do 7 września włącznie.

Egzaminy wstępne na II rok rozpoczną się również 3 września br. i trwać będą do 7 września br.

Początek egzaminów o godz. 8 rano.

Odznaczenia działaczy PCK w Łodzi

Uchwałą Rady Narodowej w Łodzi nagrodzono Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę trzech działaczy PCK.

Za owocne wysiłki, położone na odcinku walki o zdrowie mas pracujących, został odznaczony **Złotym Krzyżem Zasługi dr. Stanisław Stępkiewicz. Srebrnym Krzyżem Zasługi** odznaczony został za akcję społeczną i organizowanie nowych placówek PCK, **tow. Alojzy Kamiński**, pełnomocnik na Okręg Łodzi Polskiego Czerwonego Krzyża. Brązowy Krzyż Zasługi przyznano za sumienną pracę organizacyjną **tow. Konradowi Zdrojewskiemu.**

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Słokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Numer telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Sprzęt sportowy w sklepach MHD

Otwarte niedawno dwa sklepy MHD ze sprzętem sportowym (przy ul. Piotrkowskiej 146 i Nowomiejskiej 5) otrzymały w tych dniach szereg nowych artykułów, które niewątpliwie zainteresują sportowców łódzkich.

Są tu więc do nabycia rękawice bokserskie, skórzane kurtki dla motocyklistów, rakiety tenisowe, rowery marki „Bałtyk", oszczepy i stoły ping-pongowe. Poza tym sklepy posiadają na składzie obfity wybór koszulek sportowych i innych artykułów, stanowiących „bojowy rynsztunek" każdego sportowca.

U progu nowego roku szkolnego

Młodzież zawczasu nabywa niezbędne przybory

Coraz bliższy jest początek roku szkolnego. Toteż ulice zaroiły się już dziatwą, krążącą od sklepu do sklepu w celu zakupienia rozlicznych pomocy i przyborów szkolnych.

Wchodzimy wraz z grupą dziewcząt do sklepu detalicznego CHPP przy ul Piotrkowskiej 90. W sklepie pełno młodzieży. Panuje tu ciągły ruch i gwar.

Poproszę o dwa zeszyty w linię do klasy pierwszej — słyszymy dziecinny głosik.

— Ja poproszę o brulion.

Ktoś inny żąda ołówków.

— Jak przedstawia się zaopatrzenie sklepu w artykuły szkolne?— pytamy kierownika, ob. Batora.

— Sklep nasz przyborów szkolnych posiada pod dostatkiem. Chwilowo brak tylko cyrkli.

Od dwóch dni ruch się zwiększył wydatnie. Byliśmy na to przygotowani, zwiększyliśmy więc nasz personel o dwie osoby.

Obserwując pracę personelu, stwierdzamy, że obsługa jest szybka i grzeczna. Zarówno dziatwie, jak i mamusiom chętnie służy fachową radą.

— Ja zakupuję wcześniej — mówi nam Stanisław Nowacki ze szkoły technicznej — potrzebne przybory. Przecież już za kilka dni rozpoczyna się rok szkolny, a wówczas nastąpi jeszcze większy ruch w sklepach. Musiałbym stracić więcej czasu na swe sprawunki.

W nawale pracy personel sklepu nie szczędzi sił ani starań. Wyróżniają się sprawnym i uprzejmym załatwianiem małych klientów ob.ob. Kadoch i Oborzyńska.

Od 1-go września nowy rozkład lotów

na regularnych liniach lotniczych

1 września br. następują zmiany w rozkładzie lotów linii lotniczych. Na linii Łódź — Katowice odlot z Łodzi odbywać się będzie o godz. 10,05, przyjazd do Katowic, o godz. 11. Linia **Łódź — Gdańsk:** odlot z Łodzi 15,55, przyjazd do Gdańska o godz. 17.25. Linia **Łódź — Warszawa:** odlot z Łodzi o godz. 8,05, przyjazd do Warszawy 8,45. Linia **Łódź — Wrocław: odlot z Łodzi 16,50, przyjazd do Wrocławia godz. 17,45.**

Nowa komisja

kontrolująca brygady wzorowe PSS

Na ostatnim posiedzeniu komisji, kontrolującej brygady wzorowych sprzedawców Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, dokonano wyboru komisji w nowym składzie. W skład nowowybranej komisji weszli przedstawiciele podstawowej organizacji partyjnej PSS, Związku Młodzieży Polskiej oraz organizacji społecznych. Jednocześnie przydzielono członkom komisji sklepy do kontroli. Obecnie każdy z członków obejmie nadzór przeciętnie nad 5 sklepami (dawniej po kilkanaście!), co z pewnością przyczyni się do lepszej i ściślejszej oceny pracy brygad.

Egzaminy wstępne na UŁ

Uniwersytet Łódzki podaje do wiadomości, że pisemne egzaminy wstępne na I rok studiów UŁ, odbędą się w lokalu UŁ przy ul. Kopernika 55, w następujących terminach:

Kandydaci na Wydział Humanistyczny — w dniu 2. IX. 1950 r. o godz. 15.00 — na temat związany z kierunkiem studiów.

Kandydaci na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy — w dniu 2. IX. 1950 r., o godz. 8.00 — egzamin na temat związany z kierunkiem studiów, w dniu 4. IX. 1950 r. o godz. 8.00 — egzamin z biologii, dla kandydatów na kierunek biologiczny, z matematyki — dla kandydatów na kierunek matematyczny i fizyczny.

W dniu 5. IX. 1950 r. o godz. 8.00 —egzamin z chemii, dla kandydatów na kierunek chemiczny.

Kandydaci na Wydział Prawa — w dniu 2. IX. 1950 r. o godz. 8.00 — egzamin na temat związany z kierunkiem studiów.

Zgłaszający się do egzaminu obowiązani są przynieść ze sobą: pokwitowanie z sekretariatu UŁ, stwierdzające złożenie podania o przyjęcie, dowód tożsamości z fotografią, pióro i atrament.

O terminie egzaminów ustnych nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Wkrótce ukaże się na rynku

duży wybór artykułów filcowych

W niedługim czasie ukaże się na rynku duży wybór **filcowych torebek damskich.** Ceny torebek w sklepach handlu uspołecznionego będą o 35 proc. niższe, niż w handlu prywatnym. Rozpiętość cen, ze względu na duży wybór, będzie wahała się od 800 do 2,5 tys. złotych

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego wyprodukują także większą ilość czapek filcowych, tzw. „narciarskich", damskich i męskich, w cenie 900 złotych oraz cyklistówek w cenie 950 złotych.

Niewątpliwie z wielkim uznaniem przyjęte będzie ukazanie się szalików filcowych po bardzo niskiej cenie 360 złotych oraz kapeluszy zamszowych.

Również powinny cieszyć się powodzeniem serdeczki filcowe, dziecięce w cenie 2 tys. zł. oraz filcowe płaszczyki dziecięce.

(szcz.)

Winogrona z Rumunii

nadejdą do Łodzi w początku września

Jak nas informuje Centrala Spożywcza — w pierwszej dekadzie września nadejdzie do Łodzi **transport winogron z Rumunii.** Cena winogron wynosić będzie 350 złotych za kilogram. Większe transporty winogron nadchodzić będą kolejno z Rumunii, Węgier i Bułgarii i będą w sprzedaży w przeciągu sześciu tygodni.

Co nowego w PDT?

Obficie zaopatrzone zostały w ostatnim czasie działy meblarski i konfekcyjny PDT. W dziale meblarskim do nabycia są łóżka i całe komplety mebli. Dział konfekcyjny natomiast przygotował już na sezon jesienno-zimowy konfekcję tzw. „ciężką", a więc płaszcze, palta, jesionki — damskie, męskie i dziecięce. Nie zabraknie też obuwia na chłodniejsze dni. Już obecnie PDT uzupełnia zapasy butów w dużym wyborze co do gatunków, kolorów i cen!

Apteka US

czynna przez całą dobę

Apteka Ubezpieczalni Społecznej, przy Al. Kościuszki 48, czynna jest przez całą dobę i we wszystkie święta. Wydaje ona leki wyłącznie na recepty Ubezpieczalni Społecznej.

Ofiary

Ob. Teofil Jasztal z otrzymanej nagrody racjonalizatorskiej wpłacił 1.500 zł. na odbudowę Warszawy i 1.500 zł. na TPD.

Tylko z podpisem rejenta



Moja dobra znajoma, **Felicja Spinacz**, w najbliższych dniach wybiera się na urlop.

— Napracował się człowiek przez cały rok, więc też z przyjemnością pojedzie na wczasy! — oświadczyła mi przy spotkaniu.

Ale, niespodziewanie dla Felicji — z tym wyjazdem wynikły komplikacje. Właściwie, nie z samym wyjazdem, tylko z pewnymi formalnościami, które trzeba by przedtem załatwić. Felicja ma wujka, który jej od czasu do czasu przesyła paczki.

— W czasie mej nieobecności może nadejść akurat paczka, a nie chciałabym, żeby z powodu nieznalezienia adresata odesłano ją wujaszkowi z powrotem! — mówiła Felicja.

— Więc załatw sobie na poczcie upoważnienie dla sąsiadki, aby mogła odbierać twoje paczki. Wydaje mi się, że jest to całkiem możliwe! — poradziłam jej.

Poszła załatwiać. Wróciła z miną, wobec której kwaszony ogórek sprawiłby wrażenie cukierka.

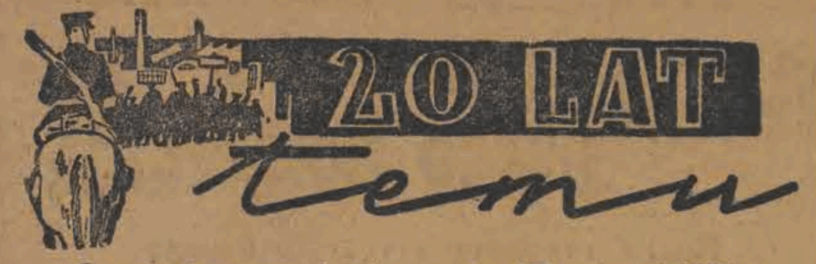
Owszem — zaczęła swą opowieść. — Można tak załatwić, ale wiesz, czego przy tym żąda poczta? Ni mniej, ni więcej, tylko podpisu, uwierzytelnionego przez rejenta na upoważnieniu! A gdzie ja teraz będę biegać po rejentach???

— Czy nie wystarczy, jeśli pójdziesz z dowodem osobistym, zaopatrzonym w zdjęcie najświeższej daty i złożysz podpis na formularzu upoważnienia, w obecności urzędnika poczty, który będzie go mógł porównać z podpisem w dowodzie? — zapytałam ze zdumieniem.

— Nie wystarczy! — odrzekła z irytacją. — Poczta wymaga koniecznie podpisu, uwierzytelnionego przez rejenta!

No, i teraz Felicja ma zmartwienie, gdyż nie chciałaby stracić paczki od wujaszka, z drugiej strony, paczka może w tym okresie nie nadejść i nie opłaca się chodzić do rejenta. Co ma więc zrobić biedaczka? Może nam poczta poradzi?

Apolonia z Dokuczalskich Smutna



Co pisało prasa łódzka w dn. 27 sierpnia 1930 r.

HINDENBURG SKARŻY GOEBBELSA

Szef propagandy partii hitlerowców — Goebbels — stanął przed sądem oskarżony przez prezydenta Hindenburga o obrazę. Goebbels zarzucił Hindenburgowi, że jest wiecznie śpiącym staruszkiem, który budzi się na chwilę i podpisuje wszystko, co mu na biurku położą.

Na skutek starań Kruppa i ks. Wilhelma Hohenzollerna — Hindenburg prosił sąd o uniewinnienie Goebbelsa.

OFIARA BOGATEGO PANICZA

W dniu wczorajszym na dworcu Fabrycznym dostała nagłego pomieszania zmysłów niejaka Janina Marcinkowska, lat 19, zamieszkała we wsi Jagodnica pod Łodzią. Marcinkowska przybyła do Łodzi w poszukiwaniu niejakiego Stanisława Kowalewskiego, bogatego panicza, który uwiódł ją, a następnie porzucił.

BEZROBOCIE, GŁÓD, CHOROBY, NĘDZA

Upały, nędza i bezrobocie — przyczyniają się do spotęgowania nasilenia chorób epidemicznych. „Kurier Łódzki" podaje, że ilość zachorowań na tyfus w Łodzi wzrosła w ubiegłym tygodniu o 120 procent. Baraki szpitalne na Radogoszczu przepełnione są do ostatniego miejsca.

* * *

„Kurier Łódzki" donosi, że w ostatnich miesiącach zanotowano 1181 wypadków ostrej jaglicy u dzieci szkolnych. Jaglica szerzy się szczególnie wśród bezrobotnych, którzy z braku środków nie wiedzą nawet co to jest mydło lub ręcznik i żyją w przerażających warunkach sanitarnych.

* * *

Zamieszkały przy ul. Zielonej 44 — Wacław Bitner — po zwolnieniu z pracy postrzelił się w okolicę serca. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Bitner popełnił samobójstwo w obawie przed śmiercią z głodu i nędzy.

W ŚLADY MUSSOLINIEGO, A POTEM HITLERA

Pisma zamieszczają wywiad nowego „szefa rządu" — Piłsudskiego, który zapowiada, że musi zmienić w Polsce wszystko w duchu „nowych czasów" (według wzorów Mussoliniego). W wywiadzie roi się od słów niecenzuralnych, przy czym Sejm nazwany jest kilkakrotnie „wygódką", „konstytucja" — „zwyczajną dziewką" względnie „prostitutą", posłowie zaś to „złodzieje, niconie, ślabowane portki", itd.

Nowy „szef rządu" zapowiada, że „położy raz temu wszystkiemu koniec".

GŁÓD I ZATRUTE GRZYBY

Głodujący bezrobotni łódzcy, — wyruszają masowo do lasów, aby zbierać grzyby. Ta wędrówka za grzybami przyniosła już fatalne skutki. Oto szereg osób zatruło się ciężko po spożyciu trujących grzybów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga" — Aleksandra Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19,15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś, o godz. 19.30 — „Rodzina Blank" w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.
Zniżki Zw. Zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94 tel. 272-70)

Godz. 16.30 i 19.30 — „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", dod. „Wyścig pokoju", godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)

BAJKA — „Błyskawica", dod. „Słoneczna polana", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży niedozwolony)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 poranek godz. 12 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Julian Marchlewski", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk" godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", dod. „Świat młodych" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)

REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", dod. „Ciernik". godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 11 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia" dod. „O tytuł mistrza", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" dod. „Przegląd sportowy Nr 3". godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 27 sierpnia br.

6.50 Początek aud. 7.00 Aud. dla wsi. 7,15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Aud. Społ. Komitetu Radiof. Kraju; 8,30 Wielki Festyn Ludowy na odbudowę Warszawy (cz. I). 9,30 Koncert organowy. 10,15 (Ł) Chwila muzyki. 10,20 Felieton literacki. 10,30 „Wieś tańczy i śpiewa". 10,55 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11,10 (Ł) Aud. pt. „Od naszych korespondentów". 11,20 (Ł) Muzyka polska. 11,45 (Ł) Audycja dla wsi pt. „Dożynki w Lipinach". 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Przegląd czasopism. 12,15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13,00 „Prawdziwe zdarzenie" — humoreska K. Makuszyńskiego. 13,15 „Pierwszy wspólny plon". 14.00 Wielki Festyn Ludowy na rzecz Warszawy (cz. II). 15.00 Lekkie melodie gra Wiktor Karwiński. 15.15 „Piotruś i wilk" — baśń symfoniczna S. Prokofiewa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Koncert chóru P. R rozgłośni wrocławskiej. 17.00 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej. 18.00 „Wielkie nadzieje" — słuchowisko wg. powieści K. Dickensa. 18,52 Muzyka. 19.00 19 audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19,30 (Ł) „Wieś w walce o pokój". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert życzeń. 21,00 „Melodie świata". 21,45 Teatr „Eterek" — audycja rozrywkowa. 22,15 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Serenady na dobranoc".

Ze sportu

Dumbadze niezwyciężona!

III dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy przyniósł wielki sukces dyskobolkom radzieckim

BRUKSELA. W trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy, odbyły się w piątek, przed południem, dwie dalsze konkurencje do 10-boju: bieg na 110 m. ppł. i rzut dyskiem, eliminacje w pchnięciu kulą i w skoku w dal mężczyzn oraz bieg na 80 m ppł. w ramach 5-boju kobiet.

Oficjalnie sprostowano tu wyniki w chodzie na 10 km., który odbył się w czwartek. Na skutek dyskwalifikacji obu Anglików, Allena i Hardy'ego, którzy przyszli do mety na drugim i na trzecim miejscu, wyniki finału są następujące:



N. Dumbadze (ZSRR) mistrzyni Europy w rzucie dyskiem.

1) Schwab Szwajcaria — 46:01,8, 2) Naggi Francja — 46:16,8, 3) Mikaëlson Szwecja — 46:48,2, 4) Cascino Włochy — 48:46,0, 5) Chevalier Francja — 49:03,0, 6) Delannoy Belgia — 50:22,6.

Po eliminacjach, do finału w pchnięciu kulą zakwalifikowali się: 1) Huseby Islandia — 16,29 m, 2) Savidge Anglia — 15,54 m, 3) **Grigałka ZSRR — 15,45 m.** 4) Jiraut CSR 15,23 m. 5) Sarsevic Jugosławia — 15,18 m, 6) Profeti Włochy — 14,95 m, 7) Senn Szwajcaria — 14,79 m 8) Arvidsson Szwecja — 14,57 m. 9) Giles Anglia — 14,52 m

Po eliminacjach w skoku w dal, do finału zakwalifikowali się następujący zawodnicy:

Dias Portugalia — 7,32 m. Faucher Francja — 7,22 m, Bryngeirsson Islandia — 7,20 m. Wessel Holandia — 7,17 m. Fikejz CSR — 7,10 m. Hammer Luksemburg — 7,02 m. Nielsen Norwegia — 7,00 m Whittle Anglia — 7,00 m.

W biegu na 80 m. ppł., w ramach 5-boju kobiet: 1) Ben-Hamo Francja — 12,4. 2) Martel Francja — 12,4. 3) Crowther Anglia — 12,5. 4) Englund Szwecja — 12,6. 5) Modrechova CSR — 12,9. **11) Toczenowa ZSRR — 14,0.**

Rozegrano eliminacje w biegu na 80 m ppł. kobiet. Pierwsze dwie zawodniczki każdego przedbiegu zakwalifikowały się do finału.

Z przedbiegu I: 1) Dyson Anglia — 11,5, 2) **Gokieli ZSRR — 11,8.**

Z przedbiegu II: 1) Blankers-Koen Holandia — 11,3. 2) Steurer Austria — 11,5.

Z przedbiegu III: 1) Desforges Anglia — 11,7, 2) **Jakuszewa ZSRR — 11,8.**

W finałowym biegu na 400 m zwyciężył Pugh Anglia — 47,3, 2) Lunis Francja 47,6. 3) Wolfbrandt Szwecja — 47,9, 4) Larusson Islandia — 48,1, 5) Lewis Anglia — 48,7. 6) Paterlini Włochy — 48,9. Wynik Pugha jest nowym rekordem mistrzostw, poprzedni należał do Browna Anglia — 47,7.

W rzucie dyskiem podwójny sukces odniosły zawodniczki radzieckie. Dumbadze zajęła I miejsce, zdobywając piąty złoty medal dla Związku Radzieckiego i ustalając nowy rekord mistrzostw, wynikiem 48,03 m, 2) Szumska ZSRR — 42,85 m, 3) Cordiale Włochy — 41,57 m, 4) Ostermeyer Francja — (mistrzyni olimpijska) — 41,22, 5) Matej Jugosławia — 40,58 m, 6) Weste Francja — 37,86 m.

Finał pchnięcia kulą: 1) Huseby Islandia — 16,74 m, 2) Projetti Włochy — 15,16 m, 3) **Grigałka ZSRR — 15,14 m,** 4) Senn Szwajcaria — 14,95 m. 5) Sersevic Jugosławia — 14,90 m, 6) Jirout CSR — 14,89 m.

Finał biegu na 100 m kobiet: 1) Blankers-Koen Holandia — 11,7 (nowy rekord mistrzostw) 2) **Seczenowa ZSRR — 12,3,** 3) Fould Anglia — 12,4. 4) **Duchowicz ZSRR — 12,4.** 5) Hey Anglia — 12,5, 6) Aitelli Francja — 12,5

W rozegranym w ramach 5-boju skoku w dal, zwyciężyła Martel Francja — 5,32 m. 2) Saether Norwegia — 5,23 m. 3) Ben-Hamo Francja — 5,18. 4) Crowther Anglia — 5,15 m. 5) Knez Jugosławia — 5,04 m.

W 5-boju kobiet zwyciężyła Ben-Hamo Francja — 3.204 pkt., 2) Crowther Anglia — 3.048 pkt., 3) Modrachova CSR — 3.026 pkt., 4) Englund Szwecja — 2.936 pkt., 5) Martel Francja — 2.918 pkt., 6) Saether Norwegia — 2.870 pkt., **7) Seczenowa ZSRR — 2.818 pkt.**

Do finału skoku wzwyż po przekroczeniu wysokości 1.90 m, zakwalifikowali się: Ahman Szwecja, Damitio Francja, Swenson Szwecja, Hersens Belgia, Benard Francja, Patersson Anglia, Dimitrejevic Jugosławia.

W 10-boju zwyciężył Francuz Heinrich, uzyskując łącznie 7.364 pkt., co jest nowym rekordem krajowym oraz rekordem mistrzostw, 2) Clausen Islandia — 7.297 pkt.,



Ostermeyer (Francja) mistrzyni Europy w pchnięciu kulą.

3) Tannander Szwecja — 7.175 pkt., 4) Widenfelt Szwecja — 7.005 pkt., 5) Sheurer Szwajcaria — 6.944 pkt. **Adamczyk zajął 7 miejsce, mając 6.861 pkt. W trzech ostatnich konkurencjach uzyskał on następujące wyniki: w skoku o tyczce — 3,90 m (najlepszy powojenny w Polsce), w rzucie oszczepem — 46,56 m, w biegu na 1.500 m — 4:58,8. Wysokość na 4 m Adamczyk za trzecim razem strącił tylko nieznacznie ręką.**

Chód na 50.000 m, w którym uczestniczyło 17 zawodników, wygrał Dordoni Włochy, w czasie 4.40:42,6, przed J. Ljunggrenem Szwecja — 4:43:25,0 i V. Ljunggrenem Szwecja — 4:49:28,0.

Koło Nr 11 Z. S. „Unia"

poszukuje partnerów

Koło Sportowe Nr 11 ZS „Unia" przy PCD „Paged" zwraca się z apelem do innych Kół Sportowych na terenie miasta i województwa o nawiązanie kontaktów celem wspólnego rozgrywania meczów w piłkę siatkową.

Nadmieniamy, że mecze w piłkę siatkową rozgrywać możemy na własnym boisku przy ul. Limanowskiego 41.

Odpowiedzi na apel prosimy kierować pod adresem: PCD „Paged", ul. Narutowicza 47, tel. 269-04 — kol. Bujak.

Echa wizyty piłkarzy zw. zawodowych w Finlandii

Cała prasa Finlandii wyraża się bardzo pochlebnie o grze piłkarzy polskich związków zawodowych, w czasie ich ostatniego pobytu w Finlandii.

Gazeta „Suomen Socialidemokratti" pisze m.in.: „Polacy pokazali piękną grę i zwyciężali bez trudu. Cechowało ich doskonałe opanowanie piłki i dobra orientacja.

Polacy dali nam lekcję dobrej gry w piłkę nożną.

Dziennik „Vapun Sonna" chwali u Polaków szczególnie formacje defensywne wyróżniając Sobkowiaka, Suszczyka i Wieczorka. Przyjemnie było popatrzeć na doskonałe przygotowanie techniczne piłkarzy polskich — stwierdza sprawozdawca sportowy dziennika.

Gazeta „Helsigin Sauomat" pisze: „Polska piłka nożna ma w Finlandii dobrą markę. Drużyna CRZZ w pełni podtrzymała tę opinię prezentując się z jak najlepszej strony. Godnym podkreślenia jest wysoce sportowe zachowanie się Polaków na boisku. Gazeta wyróżnia szczególnie Włodarczyka, Wieczorka, Aniołę i Cieślika, którzy są graczami dużej klasy.

W podobnym tonie są utrzymane sprawozdania innych pism.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 3

Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....



Wyniki zawodów ligowych

W dniu wczorajszym odbyły się zawody o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej. A oto wyniki:

W STOLICY: Kolejarz — Związkowiec Warta 4:1,

W KRAKOWIE: Ogniwo Cracovia — Budowlani 2:0.

Kogo ujrzymy na ringu

w czwartek, dn. 31 b. m.?

Jak już donosiliśmy, 31 bm., to jest we czwartek, ŁOZB organizuje w hali „Włókniarza" na Widzewie propagandowe zawody bokserskie. W zawodach tych wezmą udział następujący zawodnicy:

Ze „Związkowca-Zrywu": Nowak, Potocki, Stasiak, Zajączkowski I, Zajączkowski II, Taborek i Skalski.

Z „Ogniwa": Strzelecki, Kaczmarek, Gampe, Piórkowski.

Z „Unii" (Piotrków): Adamus, Borowski, Maciejczyk.

Z ŁKS „Włókniarza": Różycki, Jędrzejczyk, Lubeski, Nagajski.

Z „Widzewa": Stanikowski, Zachara.

Z „Kolejarza": Jaśkiewicz.

Funkcje sekundantów pełnić będą: Kasznia, Cyran, Gancarek i Brzęczka. W czasie walk widzowie zostaną zapoznani z systemem jawnego sędziowania.

Wystawa sportowa Związkowca-Zrywu

We wrześniu KS „Związkowiec-Zryw" organizuje wystawę sportową obrazującą dorobek klubu na przestrzeni lat 1946 — 1950. Wystawa ilustrować będzie działalność klubu wyrosłą na tradycjach ZWM oraz osiągnięcia klubów wchodzących w skład obecnego „Związkowca-Zrywu". Wystawa obrazować będzie ponadto i osiągnięcia „Związkowca-Zrywu" po reorganizacji naszego sportu, to jest po wcieleniu do niego kilku klubów.

Wystawa trwać będzie 7 dni i urozmaicona będzie występami świetlicowymi.

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych LZS—„Włókniarz"

W dniu wczorajszym na stadionie ŁKS „Włókniarza" rozpoczęły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Ludowych Zespołów Sportowych i Zrzeszeniem Sportowym „Włókniarz".

Po pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji prowadzi „Włókniarz" 75 punktami przed LZS — 67 pkt.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE MĘSKIE:

Bieg 100 m mężczyzn: Antonowicz „Włókniarz" — 11,7 sek.
Bieg 3.000 m mężczyzn: Szewczyk „Włókniarz" — 9 min. 27,6 sek.
Skok wzwyż: Pyzik LZS — 1,75 m.
Trójskok: Szyguła: „Włókniarz" — 12,98.
Oszczep: Panek LZS — 49,91.
Sztafeta olimpijska: „Włókniarz" 3:34,6.
Pchnięcie kulą: Prywer „Włókniarz" — 15,06 (trzeci wynik w Polsce).

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

Bieg 200 m: Milewska LZS — 27,4.
Dysk: Peskówna „Włókniarz" — 34,80.
Bieg 60 m: Słomczewska „Włókniarz" — 8,2.
Skok w dal: Golańska LZS — 4,82.
Sztafeta 4x100 m: LZS — 53,1.
Dziś, o godz. 9,30 dalszy ciąg zawodów.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-28
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20351